

Na 53 posiedzeniu Sejm PRL uchwalił 13 ustaw

■ Prawo budowlane ■ O planowaniu przestrzennym ■ O straży przemysłowej

WARSZAWA (PAP). W czasie 53 z kolei w obecnej kadencji posiedzenia Sejmu, które odbyło się 31 stycznia br., Izba uchwaliła 13 projektów ustaw. Na wstępie obrad, w godzinach przedpołudniowych rozpatrzono 3 projekty dotyczące działalności budownictwa. Pierwszy z nich, który zreferował pos. Władysław Wilk (PZPR), nosi nazwę „Prawo budowlane”.

Druga przyjęta ustawa „O planowaniu przestrzennym” dostosowuje przepisy w tej dziedzinie do aktualnych potrzeb i możliwości naszej gospodarki. Ustawę o terenach budowlanych na terenach wsi zreferował następnie pos. A. Jasiński (ZSL). Ma ona na celu wprowadzenie na wsiach pewnych najprostszych elementów planowania przestrzennego.

W dalszych ustawach Sejm uchwalił bez dyskusji: „O zakwalifikowaniu sił zbrojnych” (referent pos. E. Bula (PZPR)), ma na celu ujednolicenie naszego ustawodawstwa w tej sprawie. Kolejna ustawa pod nazwą „O zmianie ustawy z dnia 1 czerwca 1958 r. o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych i dekrety

z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” (referent pos. M. Żurawski — PZPR) ma na celu stworzenie lepszych warunków dla pozyskania do służby wojskowej pełnowartościowej z punktu widzenia potrzeb nowoczesnej armii kadry podoficerów zawodowych.

Uchwalona przez Sejm ustawa o dozorcze technicznym (referent pos. T. Robak — PZPR) dostosowuje przepisy w tej sprawie do aktualnych wymogów techniki i stanu organizacyjnego naszej gospodarki.

Dalsza uchwalona ustawa zmienia niektóre przepisy ustawy, z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Izba uchwaliła również ustawy zmieniające niektóre przepisy Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego i Kodeksu Karnego WP

AMERYKANIE WYSTRELIŁI SZYMPANSA

Kabina poleciała za daleko

NOWY JORK (PAP). Uciekający amerykańscy wysłali we wtorek w przestrzeń 16-kilogramowego szympansa, aby wypróbować działanie urządzeń kabiny „Merkury”, w której w przyszłości ma polecieć pierwszy amerykański kosmonauta.

3-metrowa kabina z szympansem miała wzbić się na wysokość 135 km, a potem opaść do Atlantyku w miejscu, gdzie czekały na nią statki patrolowe. Rakietę wystartowała pomyślnie, ale wkrótce po wlocie pojazdu ogłoszono, że kabina poleciała o 60 km wyżej, 225 dalej i 1300 km na północną półkuli, niż planowano.

Według pierwszych danych, jakie uzyskano z kabiny, szympansa zniósł lot zadowalający.

Wiceprezesa w bazie Canaveral oznajmiono, że jeden ze statków wyłowił kabinę z szympansem. W pierwszej depeście ze statku nie podało, czy zwierzę żyje.



NOWY JORK. Szerokość lotnictwa USA, generał Thomas D. White zakomunikował, że z dniem 1 lipca powstanie specjalna scentralizowana służba łączności amerykańskich lotniczych sił zbrojnych, której agendy były dotychczas podzielone między różne instytucje.

RYM. Holenderski odrzutowy samolot pasażerski z 36 pasażerami na pokładzie wylądował szczęśliwie w poniedziałek w nocy na lotnisku rzymskim, mimo iż wkrótce po starcie z lotu zniknęła jedna z silników. Pasażerów, którzy mieli kontynuować lot do Amsterdamu, przeniesiono do innego samolotu.

Dokumenty demaskujące Globkego

BONN (PAP). Ukazujące się w Wiesbaden zachodniomemieckie pismo ilustrowane „Weltbild” zamieściło w

Amerykanie wystrzelili nowy prototyp satelity-szpiega

NOWY JORK. — We wtorek z bazy Arguello w Kalifornii wystrzelili Amerykanie dwutonowego sztucznego satelitę, drugiego z serii „Samos” obejmującej prototypy satelitów szpiegowskich.

Do późnego wieczora nie było wiadomo, czy „Samos II” wszedł na orbitę.

ostatnim numerze faksymilów dokumentów ujawnionych niedawno przez komitet do spraw jednostki Niemiec (NRD), a dotyczących roli bońskiego sekretarza stanu, Globkego w eksterminacji Żydów. Sąd krajowy w Wiesbaden odrzucił poprzednio wniosek Globkego, aby jednorazowo skonfiskować „Weltbild”, które zapowiadało ogłoszenie dokumentów.

„Weltbild” zamieszcza m. in. list hitlerowskiego ministra spraw wewnętrznych, Fricka do zastępcy Hitlera Bormanna. W liście tym Frick zapewnia, iż Globke ma ogromne zasługi w przygotowaniu ustaw norymberskich.

(referent pos. P. Dąbek — PZPR).

Kolejne trzy ustawy przyjęte następnie przez Izbę mają charakter unifikacyjny — porządkujący pewne dziedziny naszego ustawodawstwa.

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 27 (5170) Środa, 1 lutego 1961 r. Cena 50 gr.

Rozmowa z przewodniczącym CK SD prof. dr St. Kulczyńskim

Nasz cel: jeszcze szersze włączenie inteligencji i rzemiosła do budowy socjalizmu

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady VII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego CK SD — prof. dr St. Kulczyńskiego z kilkoma pytaniami na temat roli i zadań kon-

gresu w życiu stronnictwa. — Rola VII kongresu SD należy rozpatrywać przede wszystkim na tle zadań, jakie przed partią społeczną stronnictwa — inteligencją i rzemiosłem — stawia plan 5-letni. Z jednej strony chcemy skonkretyzować te zadania, wyraźnie określić, jak powinny kształtować się kierunki pracy poszczególnych zawodów inteligentnych i rzemieślniczych. Z drugiej strony pragniemy dokonać analizy całokształtu warunków pracy inteligencji i rzemiosła oraz uzyskać odpowiedź na pytanie, czy warunki te zabezpieczają wykonanie zadań planu 5-letniego. Tak więc rolę kongresu można określić jako rolę konkretyzującą wkład inteligencji i rzemiosła w budowę socjalizmu w Polsce.

Rzecz jasna, dokonamy również bilansu naszej pracy — Dokończenie na str. 2

M/s Generał Sikorski wyszedł w rejs na Daleki Wschód 2 nowe statki na linii dalekowschodniej

Wczoraj opuścił port gdyński, udając się w swój kolejny regularny rejs do portów Dalekiego Wschodu — m-s „Generał Sikorski” — dziesięciotysięcznik PLO, kursujący na linii dalekowschodniej.

Statek zabrał ładunek ok. 4 tys. ton drobnicy, wśród której znajdują się m. in. leki, chemikalia, instrumenty lekarskie, samochody, wyposażenia szpitalne, maszyny itp. „Sikorski” zawita m. in. do portów Dżakarta, Singapur, Jokohama, Hong Kong i in.

Linia dalekowschodnia PLO liczy sobie obecnie 11 statków, w tym jeden — „Stefan Okrzeja” — przechodził remont międzyrejsowy w stożni szczecińskiej. W kwietniu i maju linia wzbogaci się o dwa nowe dziesięciotysięczniki — „Dżakarta” i „Phenian”. Wówczas jeden ze statków eksploatowanych na linii dalekowschodniej — (prawdopodobnie „Matejko”) — przekazany zostanie linii indyjskiej. (c)

Ben Gurion podał się do dymisji

(Inf. wł.) Jak podają agencje zachodnie premier Izraela Ben Gurion podał się wczoraj do dymisji.

Faszyści podpalili lokal FPK

PARYŻ (PAP). W nocy z 30 na 31 stycznia grupa faszystów podpaliła lokal FPK w piątym okręgu Paryża. Pożar szybko ugaszono.

Admirał USA na pokładzie „SANTA MARIA”

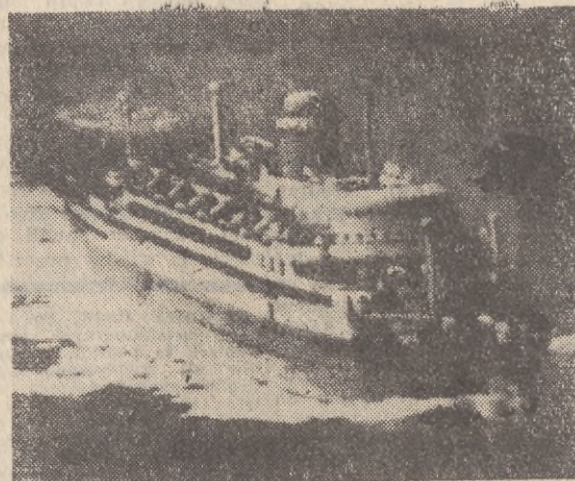
NOWY JORK (PAP). Kwa-



Kpt. Henrique Carlos Malta Galvao.

kiej USA informuje, że admirał Smith, który przybył na pokładzie niszczyciela „Gearing” na spotkanie z Galvao w odległości około 35 mil od portu brazylijskiego Recife, podpłynął do „Santa Maria” w towarzystwie kilku innych oficerów na małym kutrze i wszedł już na pokład transatlantyku portugalskiego.

W pobliżu znajdował się jeszcze jeden niszczyciel amerykański, a dwa następne miały przybyć w ciągu



2-3 godzin. Ponadto krążył w tej okolicy holownik portowy z Recife, na którego pokładzie było około 60 dziennikarzy. Jednakże dowództwo marynarki oświadczyło, że holownik musi pozostać w pewnej odległości, aby „nie zakłócać operacji”.

NOWY JORK. — Kapitan Galvao oświadczył we wtorek, że transatlantyk „Santa Maria” zawinął w środę do brazylijskiego portu Recife, aby wysadzić nad ład 620 pasażerów statku.



Dyktator Portugalii dr Antonio Oliveira Salazar.



Biały Dom oznajmił we wtorek, że ambasador USA w Moskwie Llewellyn Thompson przybędzie około 8 lutego do Waszyngtonu, aby przeprowadzić z prezydentem Kennedy konsultacje „na temat wszystkich aspektów stosunków radzieko-amerykańskich”.

300 LAT PRASY POLSKIEJ

Z okazji 300-lecia prasy polskiej odbyła się w Warszawie w sali Filharmonii Narodowej uroczysta akademii. Pisaliśmy o niej wczoraj. Na zdjęciu: prezydium akademii. CAF fot. Szyperko



Z okazji 300-lecia prasy polskiej Rada Państwa nadała zasłużonym dziennikarzom wysokie odznaczenia państwowe. Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dekoruje orderem Sztandar Pracy I klasy redaktora naczelnego „Życia Warszawy” Henryka Korytkowskiego. CAF — fot. Dąbrowiecki

- „Prawda”
- „Izwestia”
- „Trud”

o 300-leciu prasy polskiej

MOSKWA (PAP). „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Sowietskaja Rossija”, „Komsomolskaja Prawda” i inne dzienniki radzieckie z dnia 31 stycznia br. informują o uroczystościach związanych z 300-leciem prasy polskiej. Dzienniki donoszą również o uroczystej akademii, która się odbyła z tej okazji w Warszawie.

Rządowa delegacja WRL na Wybrzeżu

W ub. niedzielę bawiła na Wybrzeżu rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej, która przybyła celem podpisania polsko-węgierskiej 5-letniej umowy transportowej. Delegacji przewodniczył wicepreztor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym WRL A. Kriesl. W skład delegacji wchodził ponadto przedstawiciel: „Mafrachtu” (odpowiednik naszego „Polfrachtu”) — K. Csörös, „Maspedu” — J. Landval, Ministerstwa Finansów — J. Seyh i Ministerstwa Komunikacji — B. Baksa.

Gości na dworcu gdyńskim powitali dyrektorzy Zarządów Portów w Gdyni i Gdańsku J. Madzlar i St. Patschul. Po krótkiej wizycie u dyr. Madzłara goście zwiedzili port gdyński, po czym podejmowani byli przez dyrektora PLO na statku „Gen. Sikorski”. Po południu delegacja zwiedziła również port gdański.

Wczoraj delegacja rządowa WRL bawiła w porcie szczecińskim. (c)

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża i wschodniego dnia 1 lutego br. Zachmurzenie duże, okresami słaby deszcz. Temperatura od plus 3 st. rano do plus 6 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

UROCZYSTOŚCI W OŚWIECIMIU



W 16 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia — na terenie byłego największego hitlerowskiego obozu śmierci odbyły się uroczystości, w których wzięło udział tysiące byłych uczestników walki z faszyzmem z Polski oraz 15 krajów Europy. Obecni byli również ci nieliczni, którzy przeżyli piekło Oświęcimia i Brzezinki.

Na zdjęciu: podczas zwiedzania otwartej w dniu uroczystości stałej ekspozycji urządzonej w Muzeum Martyrologii więźniów przez Antyfaszystowski Komitet Bojowników Ruchu Oporu NRD. Na pierwszym planie (w środku) mł. T. Galiński. CAF — fot. Langa

PREZYDENT QUADROS

między dwoma frontami

Mało jest zapewne przykładów, aby prezydent — elekt mający za kilkanaście dni objąć stanowisko głowy państwa, które należy pod względem obszaru i ludności do największych na świecie, wracał incognito do własnego kraju i to w dodatku na niewielkim statku handlowym pod obcą banderą.

Dokonał tego JANIO DA SILVA QUADROS, który z dniem 31 stycznia zostaje kolejnym prezydentem Brazylii, najmłodszym w historii tego państwa.

43-letni QUADROS przebywał przez ubiegłe trzy miesiące w kilku krajach Europy zachodniej. Pobyt miał charakter prywatny: leczył się i wypoczywał. Quadros chciał do ostatniej chwili zachować niezależność działania, uniknąć dobrych rad o rządzeniu i rozmów z setkami kandydatów na zajęcie lukratywnych posad w nowej administracji, na której czele staje Quadros, jako prezydent i premier zarazem.

Przez te miesiące nieobecności dokonał on niemałej

sztuki: nie zdradził swego programu działania i nie po dał ani jednego nazwiska swych najbliższych współpracowników. Politycy i społeczeństwo Brazylii obruszyli się na to, tym niemniej jednak zostali do końca utrzymani w zupełnej nieświadomości. Jeżeli przez ten czas mówiono o nowym prezydencie, to najczęściej wiązano jego nazwisko z miotłą, która była symbolem jego zwycięskiej kampanii wyborczej. Quadros zapowiedział generalne porządki i wielkie sprzątanie w aparacie rządowym, administracyjnym i gospodarczym. Czy starczy mu siły i energii? — na to pytanie szukają dziś Brazylijczycy odpowiedzi.

OBSERWATORZY twierdzą, iż Quadros obejmując urząd w najtrudniejszym w ostatnim 30-leciu okresie dla Brazylii. Kraj przeżywa głęboki kryzys ekonomiczny, wywołany inflacyjną polityką ustępującego prezydenta i olbrzymimi zyskami obcych monopolów i zyskami, które nie zasilały skarbu państwa, lecz odpływały na granicę, przede wszystkim do USA. Zapewne było to w niemałym stopniu powodem powszechnego narastania na strojach antyamerykańskich w Brazylii.

Inflacja, której konsekwentnie nie holdował dotychczasowy prezydent widząc w niej główny bodziec rozwoju gospodarczego, spowodowała ogólne zamieszanie na rynku plac i cięgi. W ciągu ostatnich trzech miesięcy ceny artykułów żywnościowych wzrosły 3-4 krotnie, za czym w żadnym przypadku nie nadążały podwyżki płac. Wartość CRUZEIRA w stosunku do dolara spadła w ciągu roku — dwukrotnie. Strajki, spowodowane sytuacją bytową, ogarnęły w ubiegłym roku ponad 1,5 miliona robotników na 2 mln zorganizowanych. Tegoroczny strajk kilku tysięcy policjantów i strażaków w 5 mln mieście São Paulo (skąd nadaje się nadawca w Brazylii) zakończono przy pomocy federalnej armii.

Sytuacja chłopstwa, szczególnie w zafolowanych staniach północno-wschodniej części kraju (1/3 ogólnego obszaru), należy wręcz do katastroficznej. Tego faktu nie ukrywał ustępujący rząd, który dał całkowity priorytet budowie przemysłu. Na wsł praktycznie całkowita władza zachowała obszar. Konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, o której mowa od kilku lat, nie wyszła poza stadium rozważań i to nie w parlamencie. W tych warunkach utworzona niedawno Liga Chłopów Brazylijskich stała się rychło organizacją, której ciężar polityczny stał się coraz bardziej widoczny.

Liga Chłopów ma pełne poparcie ze strony partii komunistycznej i socjalistycznej. Zapowiedziano ostatnio fuzja socjalistów z wpływową partią robotniczą, na której czele stoi dotychczasowy i przyszły wiceprezydent Brazylii, JOAO GOULART, konsolidując szeroki front lewicy. Ma ona jasno sprecyzowany program solidarnego działania z równo w sprawach gospodarki wewnętrznej, jak i polityki i handlu zagranicznego. Sam Goulart jest zdecydowanym przeciwnikiem szerokiego współpracy gospodarczej z całym obozem socjalistycznym. Zarówno on, jak i nieco wcześniej Quadros, odwieźli Związek Radziecki.

POLECZENSTWO rozróżnia żywy nadzór, iż kurs nowego rządu będzie bardziej elastyczny, że kus ten będzie przede wszystkim cechować dążenie do niezależnej od USA polityki gospodarczej i — zagranicznej. Oczywiście, reakcja — obszar, wliczy przemysłowcy, koła klerikalne — reorganizuje gorączkowo swe szeregi, aby w chwili objęcia władzy przez Qua-

drosa postawić go przed faktem dokonanym istnienia dwóch antagonistycznych frontów: politycznej lewicy skupiającej masy robotnicze i chłopskie oraz prawicy, która dąży w swych rękach pieniądze, obiekty przemysłowe i ziemie. Przyszłość Brazylii zależy od tego, na którym z tych frontów zechce się oprzeć prezydent Quadros. Polityczna próżnia „złotego środka” jest największym wrogiem Brazylii i — każdego kraju!

Grzegorz Tyński

TOURNEE FILHARMONII NARODOWEJ W USA



Na zdjęciu: A. Rubinstein (z lewej) składa gratulacje dyrygentowi W. Rowickiemu i solistce W. Wilkomirskiej po inauguracyjnym koncercie F. N. w Carnegie Hall w Nowym Jorku.

Przegląd prasy

Za granicą o Polsce

300-LECIE PRASY POLSKIEJ

„IL GIORNALE D'ITALIA”, Rzym. Włoski dziennik pisze z dużą sympatią o 300-leciu prasy polskiej i wysoko ocenia jej rolę w dziejach Polski. W artykule czytamy:

„Należy oddać hołd naszym dawnym kolegom za dokładność i wierność, z jaką podawali wiadomości, które jak latwo się domyślić, nie nadchodziły do redakcji „Mercuriusa Polakorum” za pośrednictwem dalekopisów. Te cechy na ogół nie uległy zmianie na przestrzeni ubiegłych wieków aż do naszej chwili. Przynosi to zaszczyt europejskiej rodzinie dziennikarskiej. Żądza poznania, pragnienia by nie zostać w tyle, ale być „à la page” sprawiły to, że polscy kronikarze wieków ubiegłych i współcześni dziennikarze w wypełnianiu swych zadań stoją na wysokim poziomie kulturalnym...”

„MIĘKKI KURS Z UKRYTymi CELAMI”

„DEUTSCHE VOLKSZEITUNG”, Dueseldorf. Tak za tytułowany został przez postępowy dziennik zachodniemiecki artykuł Andre asa Rotta o stosunku bolskiej republiki do Polski. Czytamy w nim:

„Wszystkie przyjaźne przemówienia pod adresem Polski są nierzadkie, skoro nie uznana jest linia Odra — Nysa... Polacy mają te posiadłości w swoich rękach. Dla osadników polskich jest to nowa ojczyzna... Tylko przez uznanie linii Odra — Nysa przez Republikę Federalną stworzy się dorobek, który stosunki z Polską...”

Stosunki między Niemcami i Polską obciążone są okresem wielkiej niesprawiedliwości Niemców. Sytuacji tej nie można rozwiązać lukrowaniem czy ukrytymi myślami. Potrzeba tu jasnego, jednoznacznego stanowiska. Ten kto jest winien, musi okazać skruchę bez względu na to, jak bolesna może być skrucha. Jeśli chcemy przywrócić wzajemne zaufanie, to musimy nasze stosunki wobec Polski uwinąć od wszelkich spekulacji na temat ewentualnych korzyści w zimnej czy prawdziwej wojnie. Uwinąć je od wszelkich rachub politycznych z pozycji siły!”

JESZCZE O SKARBACH WAWELSKICH

„ZWIAZKOWIEC”, Toron to. Organ Związku Polaków

Nasz cel:

■ Dokończenie ze str. 1

cy za okres trzech minionych lat działający nas od VI kongresu. Ocenimy realizację naszego programu, opracowanego w roku 1958, a na tle tej oceny sformulujemy wnioski dotyczące skuteczności naszej pracy.

— Jak kształtują się poglądy SD na rolę inteligencji i rzemiosła?

Rola inteligencji jest poważna — w niektórych przypadkach decydująca — gdy idzie o rozwijanie sił wytwórczych. Rzecz sprowadza się tu do pojęcia „pracy społecznie użytecznej” jako tego określenia ekonomii politycznej, którego wagę trzeba w pełni docenić. Chodzi tu bowiem o szeroko pojęte usługi dla sił wytwórczych będące istotnym elementem budownictwa socjalistycznego.

W zakresie problematyki rzemiosła uważamy, że prace rzemieślnika trzeba oceniać nie tylko z płaszczyzny prywatnej formy własnościowej, lecz przede wszystkim z płaszczyzny jego funkcji społecznej. Ta funkcja wyraża się w usługach, zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy. Na VII kongresie dokonamy analizy warunków pracy rzemiosła i sformulujemy wnioski dotyczące takiego kształtowania tych warunków, aby zapewnić wydajny wzrost ilości usług i poprawę ich jakości.

W Kanadzie, wyrażając radość z powrotu reszły skar bów wawelskich do kraju, tak pisze o swoim stanowisku w tej sprawie:

Związek Polaków w Kanadzie zawsze zajmował w sprawie skarbów wawelskich stanowisko jasne: domagał się ode ślania tych skarbow do Polski. To stanowisko przedstawiał i bronił na szerszym terenie. W Zarządzie Głównym Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz w Radzie Kongresu. Odesłanie skar bów odpowiada życzeniu Polonii Kanadyjskiej, wyrażonemu nawet w zorganizowanym referendum...”

POLSKA SZTUKA TEATRALNA

„THE OBSERVER”, Londyn. W korespondencji z Warszawy dziennik angielski pisze o polskich teatrach:

„Warszawa posiada dziś 11 teatrów, z których kilka gra na więcej niż jednej scenie. Wśród ogólna różnorodność sztuk nie mająca porównania i na pewno nie osiąganą w W. Brytanii. Są tu grane dzieła Becketta, Brechta, Millera, Williamsa, Osborne'a, Ionesco, Wildera, Anouilha, Sartre'a i najlepszych współczesnych Rosjan. Ponadto grane są sztuki klasy cznej od Sofoklesa do Shawa. Poziom Teatr Polskiego po równa można do poziomu Komedi Francuskiej. Najwyżej stół Teatr Dramatyczny. Spośród polskich autorów dramatycznych wymienić należy Kruczkowskiego (Pierwszy dzień wolności), Tadeusza Róż wicza (Kartoteka) oraz Mrożka (Policjanci)...” (G.B.)

Wobec tego, że już za 3 dni spotkamy się na BALU PRASY, chcemy zapoznać na szych miłych gości z jego programem.

Bal rozpoczyna się nieoficjalnie o godz. 21, oficjalnie — polonem o 23; godz. 0,30 — wykory królowej i 2 wiekrołowych balu; godz. 1,30 Quiz „300 lat prasy polskiej”; godz. 2,30 — pokaz konkursu charlestona; godz. 4 — biały mazur. Bal trwa do godz. 6 rano.

Grają zespoły Bojanowskiego i Górniewicza. Wodzie: Wowo Bielecki.

Wobec licznych pytań, dotyczących quizu, informujemy, że prasowa zgaduj-zgadula nie będzie trudna.

Pozostałe karty wstępu do nabyć w klubie SDP — Gdańsk, Targ Drzewny, w godz. od 14 — 17.



Za radami-trzy lata pracy Przed radami-wybory

RADY narodowe, wybrane 2 lutego 1958 r., kończą swoją trzyletnią kadencję.

W tym czasie działalność ich ogarnęła wiele nowych dziedzin. Obecnie cała gospodarka rolna (łącznie z PGR i przedsiębiorstwami mechanizacji rolnictwa), całe szkolenie podstawowe i średnie ogólnokształcące, większość szkół zawodowych, wszystkie świetlice, domy kultury, muzea regionalne, kinematografy, zamknięte zakłady opieki społecznej itd. — podlegają radom.

Rady przejęły znaczną ilość przedsiębiorstw, związanych poprzednio z budżetem centralnym. Ich dochody ze źródeł własnych wzrosły o 8 proc.; rok 1958 przyniósł radom nadwyżkę finansową w wysokości miliona złotych. Udział budżetów terenowych wynosi już 55 miliardów złotych — prawie jedną czwartą wysokości budżetu państwa.

Razem z decentralizacją zarządzania i gospodarowania rośnie udział społeczeństwa w tych funkcjach oraz rozwija się inicjatywa, wspierająca posunięcia władz. Wartość czynów społecznych z 1.053 mln. zł w roku 1958 wzrosła do 2 mld. zł w roku sześćdziesiątym.

Do aktywów minionej kadencji zalicza się także pewne zmiany w metodach pracy rad narodowych. Polegają one przede wszystkim na lepszym przygotowaniu materiałów

pod obrady sesji plenarnej oraz na pilniejszym nadzorowaniu pracy rad niższych szczebli. Zwrócono także większą — choć jeszcze zbyt małą — uwagę na kontrolę wykonania własnych uchwał.

PONIEWAŻ proces usamodzielniania władzy terenowej będzie się dalej rozwijał, najpilniejszym zadaniem rad jest stworzyć takie komisje, które by umiały inicjować i kontrolować prace administracji. Należy więc wybrać do rad właściwych ludzi którzy, jako członkowie komisji branżowych, będą ściśle współdziałać z miejscowym społeczeństwem, a przede wszystkim z fachowcami.

W ciągu najbliższych tygodni utworzone zostaną OKRĘGI WYBORCZE. Przed tym jeszcze ustali się liczbę radnych w ilości 50 — 60 dla rad powiatowych, 50 — 80 dla dzielnicowych i miejskich rad narodowych stanowiących powiaty, 16 — 30 dla miast do 5.000 mieszkańców, 30 — 50 dla miast większych oraz 16 — 30 dla gromad.

Analogicznie do poprzednich wyborów, okręgi będą 4-6 i 5-8 mandatowe, a ich granice obejmować będą w całości jedną lub więcej jednostek administracyjnych (w dużych miastach — komitetów blokowych). Ze względu na to, że wybory odbywają się jednocześnie do rad narodowych i do Sejmu, nie będzie można tworzyć przemysłowych okręgów wyborczych.

Obwody głosowania — również analogicznie do wyborów z 1958 r. — obejmować będą: na wsi — gromady, w miastach — jeden lub kilka rejonów meldunkowych (1-3 tysiące mieszkańców). Osobne obwody tworzone będą w szpitalach i zakładach opieki społecznej.

Obwody głosowania — również analogicznie do wyborów z 1958 r. — obejmować będą: na wsi — gromady, w miastach — jeden lub kilka rejonów meldunkowych (1-3 tysiące mieszkańców). Osobne obwody tworzone będą w szpitalach i zakładach opieki społecznej.

W porcie gdynskim kończy w bm. swój pierwszy etap praktyki Aydon Oumar Toure — obywatel Gwinei, absolwent studiów ekonomicznych w Senegalu. Do Polski przyjechał on już w grudniu 1959 roku i następnie przez szereg miesięcy uczył się języka polskiego w Łodzi. 1 października ub. r. przybył do portu gdynskiego na praktykę w eksploatacji portów. Pracował we wszystkich działach portowych — planowaniu, eksploatacji, u głównego dyspozytora, w BHP i poszczególnych rejonach portowych. Od 1 lutego Aydon Oumar Toure przechodzi na miesięczną praktykę do portu gdańskiego, a w marcu pracować będzie w porcie szczecińskim.

Na wybrzeżu czuje się bardzo dobrze. Mam już wielu znajomych i wszędzie spotykam się z serdecznością i przyjaźnią — p. Aydon Oumar Toure opowiada nam zupełnie niezłą polszczyznę.

Co może powiedzieć pan o porcie gdynskim?

— To bardzo ładny port. Poznałem w nim wiele ludzi, a najbardziej zainteresowała mnie eksploatacja. Obrałem sobie taki kierunek studiów i praktyki ponieważ mam zamiar pracować we wspólnocie obecnie rozbudowującym się odczyniarnym porcie Conakry.

— Życzymy zatem panu wiele powodzenia w dalszej praktyce w portach polskich.

Franco pomaga Salazarowi

PARYŻ (PAP). Według informacji agencji France Presse z Madrytu, rząd hiszpański postanowił wysłać krążownik „Canarias” na pomoć okrętom, prowadzącym poszukiwania nad Atlantykiem w pobliżu Nowej Fundlandii. Przypuszcza się, że samolot ekskondował w nowietrzcu.

Tajemnica starego refektarza

Zabytkowe komnaty zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku, pamiętające i czasy Mikołaja Kopernika, i Ignacego Krasickiego, podane zostały pieczołowitej konserwacji. Remont objął pierwsze piętro obseznego zamku, w którym po przeprowadzeniu renowacji, urządzona zostanie wystawa poświęcona Ignacemu Krasickiemu.

W czasie prac remontowych, w jednym z refektarzy, odkryto w ścianie tuki zamurowanych gotyckich drzwi oraz cenne malowidła.

Zakończenie robót konserwacyjnych — remontowych przewidziane jest na marzec bież. roku.

Morska encyklopedia

W celu popularyzacji wśród społeczeństwa zagadnień związanych z przeszłością i teraźniejszością oraz z perspektywami rozwoju naszej gospodarki i żeglugi morskiej, Główna Rada Morska istnieje jaca przy LPZ opracowuje małą encyklopedię wiedzy o morzu i gospodarce morskiej. Wydawnictwo to noszące nazwę „Minimum morskie” opracowywane jest przy udziale wybitnych działaczy, publicystów, dziennikarzy-marynistów oraz naukowców z zakresu problematyki morskiej.

W tej małej encyklopedii morskiej zawarte zostaną materiały i dane o morzu, jakie powinien znać przeciętny obywatel. Ponadto wydawnictwo zawierające będzie bibliografię książek i prasy o tematyce morskiej.



Największy zakład przemysłowy nad polskim Bałtykiem — Stocznia Gdańska — zakończył rok ubiegły pełnym sukcesem, wykonując swój bardzo napięty plan produkcyjny. Stocznia ta oddała w roku ubiegłym do eksploatacji 28 statków o łącznej nośności 174 200 ton oraz zbudowała 24 kotłowne i 262 windy okretowe, dając krajowi produkcję globalną wartości 2,540 milionów złotych.

W ciągu ubiegłej pięcioletniej stocznia oddała armatorom krajowym i zagranicznym 161 statków o nośności 632 360 ton.

W stosunku do planu na rok 1959 produkcja towarowa stoczni wzrosła o 27 proc., wiadomo bowiem, że w roku tym gdańscy stocznicy oddali do eksploatacji 28 statków o nośności 136 230 ton.

Wszystko wskazuje na to, że Stocznia Gdańska znajduje się w szeregu pierwszych dziesięciu największych stoczni europejskich, zajmując piątą wzgl. szóstą miejsce. Nie o ilość jednak tu chodzi oddanych do eksploatacji ton, gdyż np. ilość zbudowanych jednostek stocznia nasza wysuwa się do rzędu największych stoczni świata. Ze stwierdzenia to jest w pełni słuszne, wskazuje na to załączona do artykułu tabelka. Stocznicy wiedzą dobrze, że jest różnica pracochłonności w zamontowaniu 13 silników głównych na statki ołbrzymie, a w zamontowaniu 28 silników na statki nieco mniejsze. Mały statek wymaga tak samo montażu sterów, urządzeń motorki kapitałowej, tej samej radio-stacji co statek tonażowo kilkakrotnie większy. Pracochłonność więc wykonywanych robót (a budowa trawlerów — przetwórci czy statków baz równa się niemal budowie jednostek pasażerskich) znacznie poprawia pozycję Stoczni Gdańskiej wśród największych stoczni świata. Jedno jest pewne, że nazywanie Stoczni Gdańskiej kolosem nie jest tylko poetycką przenośnią.

DOBRE MIEJSCE

Rok ubiegły wykazał, że pod względem ilości ton zbudowanych statków na jednego robotnika nasza stocznia znajduje się na dobrym miejscu w świecie. O ile przeciętnie na jednego robotnika przypada w świecie 16 do 24 BRT, to w Stoczni Gdańskiej wskaźnik ten wynosił 20,9 BRT (w roku 1955 — 9,8 BRT). Średnia wielkość wodowanych statków wyniosła w ub. r. 7 500 TDW. Swoistym rekordem jest przepracowanie w roku ub. 100 tys. ton stali do budowy kadłubów.

Dla poprawy poziomu organizacyjnego tak wielkiego zakładu w roku ubiegłym podzielono go na mniejsze organizmy. Utworzono w obrębie Stoczni Gdańskiej Zakład Budowy Silników, który wchłoniął odlewnię, dział obróbki mechanicznej, kuźnię, kotłarnię oraz montaż silników, a już w połowie marca odda do eksploatacji pierwszy samodzielnie zmontowany główny silnik okrętowy, stając się coraz bardziej równorzędnym partnerem Zakładów Cegielskiego w Poznaniu.

Rozpoczął również pracę Zakład Budowy Trawlerów-Przetwórci (zwany Zakła-

Nazwa stoczni	Ilość zbud. statków	nośność w DWT	pojemność w BRT	średnia nośność	średnia pojemność
Kielar	7	137 035	—	48 147	—
Howaldswerke	—	—	—	—	—
Deutsche Werft	14	282 017	—	26 144	—
Hamburg	—	—	—	—	—
Willy H. Schleker	10	212 994	—	21 099	—
Hamburg	—	—	—	—	—
Ericksberg	17	235 325	132 081	18 002	12 467
Göteborg	—	—	—	—	—
Stocznia Gdańska	28	136 230	—	4 865	—
1959 r.	—	—	—	—	—
Stocznia Gdańska	28	174 200	153 000	6 221	5 464
w 1960 r.	—	—	—	—	—
Stocznia Gdańska	27	191 100	—	7 077	—
w 1961 r.	—	—	—	—	—

Niestety, nie posiadamy jeszcze statystyki produkcji stoczni zachodniemiejskiej (liczonej w BRT (pojemności). W tym wskaźniku pozycja Stoczni Gdańskiej byłaby daleko lepsza, zważywszy, że zakład ten produkuje liczne statki — bazy i trawlerzy — przetwórci, które dzięki licznym pomieszczeniom przetwórczym i nośności posiadają bardzo dużą pojemność w stosunku do nośności. Tymczasem stocznice zachodniemiejskie — jak wskazuje na to ilość zbudowanych jednostek — budują niemal wyłącznie jednostki towarowe o znacznej przewadze nośności (DWT) na pojemności (BRT). Ze tak jest w istocie, wskazuje porównanie Stoczni Gdańskiej z największą stocznia szwedzką Ericksberg, z którego wynika, że stocznia ta buduje przeciętnie statki o średniej nośności aż trzy razy większej niż Stocznia Gdańska, ale tylko o dwukrotnie większej pojemności (BRT).

instalowanie dwóch nowych maszyn do gięcia rur na zimno o średnicy do 320 mm wywołuje poważne moce produkcyjne i przyspieszyło prace w tym do niedawna „wąskim gardle” stoczni. Wprowadzenie spawania w osłonie dwutlenku węgla winno doprowadzić w br. do przełomu w dziedzinie prefabrykacji, podobnie jak przewidziane stosowanie nowych elektrod do spawania, zastosowanie uniwersalnego łoża w zakładzie prefabrykacji winny posunąć na przód tak skomplikowaną sprawę, jak postęp techniczny w naszym przemyśle stocznym.

Przyczyny śmierci marynarzy

W Sztokholmie ukazała się niedawno praca dr A. OTTERLÄNDA pt. „A sociomedical study of the mortality in merchant seafarers” — studia socjologiczne i medyczne nad przyczynami śmierci marynarzy floty handlowej. Materiał zebrano z lat 1945 — 1954.

Okazało się, że blisko 14 proc. śmierci wśród marynarzy to samobójstwa. Większość marynarzy umiera w czasie postoju na statku w PORCIE. Dużo jest wypadków śmierci w 24 GODZINĘ PO WYJŚCIU statku w morze.

Autor podkreśla, że wiele wypadków śmierci jest wynikiem NIELECZENIA: marynarze, może w obawie przed pośledzeniem o „babskość”, nie udają się do lekarza, nie chcą się leczyć.

Z Warsztatów Szkutniczo-Malarskich w Gdyni

Podręczny warsztat Klubu Jachtowego LPZ przerodził się w morski zakład usługowy

PRZY Alei Zjednoczenia w Gdyni, tuż nad basenem jachtowym, od wielu lat znajduje się zespół baraków pozostawionych jeszcze w spuściznie po okupacji. Mieszczą się tutaj kluby jachtowe, a m. in. Jacht Klub Morski i Liga Przyjaciół Żołnierza.

Z tego to właśnie inicjatywy powstały przed laty przyklubowe podziemne warsztaty, dokonujące remontów jednostek i sprzętu.

Dziś warsztaty te przeistoczyły się w samodzielną jednostkę produkcyjną i mają na swym koncie nie małe osiągnięcia. Przełomowym momentem dla zakładu była data 1 października 1958 roku, kiedy uchwala Prezydium ZG LPZ warsztaty zostały wyodrębnione z zaleceniem w pierwszym rzędzie budowy i remontów jachtów pełnomorskich oraz świadczenia innych usług typu skutniczo-malarskiego. Wówczas to powstała trwająca do dziś nazwa — Warsztaty Szkutniczo-Malarskie LPZ. Na stanowisko kierownika powołany został Marian Jabłkowski — człowiek energiczny i rzutki. Od tego momentu datuje się pełny rozwój Warsztatów.

TEGO, co dokonuje dzisiaj stuosobowa załoga warsztatów nie powstydziliby się nawet renomowane przedsiębiorstwo państwowe. Posiadają one 5 działów, a w każdym ludzie mają pełne ręce roboty. Jest więc dział skutniczo-malarski i skutniczo-stolarski, żaglomistrzowski-takielarski i kotłowo-mechaniczny oraz dział modelarski, specjalizujący się w modelach odlewniczych.

Z prac dla klubów jachtowych warsztaty prowadzą budowę nowych jachtów i remonty kapitalne i średnie jednostek eksploatowanych, przede wszystkim dla klubu „Gryf”, Centralnego Ośrodka Szkolenia Wodnego LPZ w Jastarni oraz dla

Sporo uwagi dyrekcja stoczni zamierza poświęcić kontroli gospodarki materiałowej. Dokonano tu już w roku ubiegłym ogromnej pracy przez zrewidowanie dotychczasowych normatywów materiałowych. Obecnie wszystkie karty materiałowe będą przechodziły przez elektryczną maszynę analityczną, która wyniki tej operacji błyskawicznie będzie opracowywała.

TRUDNOŚCI

Pewne trudności następują w roku bieżącym w dziedzinie kooperacji, szczególnie jeśli chodzi o import. Według dotychczasowej orientacji, brak dotąd kilku-ścieżki importowanych. Ponieważ jednak dyrekcja stoczni sprawą tą zajęła się już w styczniu, wydaje się, że jest dość czasu na należytą mobilizację central, odpowiedzialnych za tę sprawę.

Poważnym zagadnieniem stojącym przed naszymi zakładami przemysłu maszynowego m. in. również przed Stocznia Gdańska, jest wprowadzenie nowych norm technicznych. Dobrze się stało, że sprawę tę kierownictwo stoczni rozpoczęło od przeszkolenia szerokiego aktywu. Ze było to potrzebne, wskazuje fakt, że wiele osób na stanowiskach kierowniczych nie bardzo orientowało się, co to jest w istocie norma techniczna i jak się ją opracowuje.

Wydało się, że do sprawy tej aktywu kierowniczy podszedł z należytą odpowiedzialnością i starannością, toteż nie powinny tu wystąpić żadne nieoczekiwane trudności.

A. M.

BARKI NA ZIMOWISKU



Nasze zdjęcie, przedstawiające barki na gdańskim zimowisku, przypomina o konieczności pilnego zajęcia się przez władze terenowe pełnym wykorzystaniem naszych dróg wodnych i — niestety — bardzo zaniedbanych portów i przystani rzecznych. Wykorzystanie transportu wodnego dla dostawy np. nawozów sztucznych ze Śląska na Żuławy zwolniłoby poważną ilość wagonów kolejowych i zaktywizowałoby śpiące dotąd lub wręcz całkowicie zaniedbane niektóre przystanie na ziemi gdańskiej.

Fot. Wł. Nieżywiński

Żegluga pasażerska i turystyka morska w Związku Radzieckim

W związku ze stałym wzrostem radzieckiej floty pasażerskiej rozwija się również z roku na rok turystyka morską, jak również tworzy się nowe linie pasażerskie. Na bieżący rok przewidywano szczególnie bogaty program turystyki morskiej. Zainaugurował go statek „Estonia” (ten sam, który w ub. roku zawiązał kilkakrotnie do Gdyni). 10 stycznia br. wyszedł on z Rygi

w rejs wycieczkowy do Kopenhagi, Londynu, Le Havre, wzdłuż wybrzeży Francji i Portugalii, do Włoch (Neapol, a stamtąd wypady do Rzymu i na Capri), do Grecji i Turcji z zakończeniem rejsu w Odesie.

Z Odesy druga grupa turystów radzieckich popłynęła w prawie 40-dniowy rejs do portów Afryki. Statek zawiązał do Dakar, Abidżanu, Konakri, Casablanki i Tunisu oraz wrócił do Odesy.

Kolejny rejs „Estonii” z Odesy prowadzić będzie do Indii z zawiąnięciem do Fagmasty (Cypr), Port Saidu i Adenu. Portem docelowym w Indiach będzie Bombaj, a w drodze powrotnej statek zawiązie do Suez, Aleksandrii i Pireusu.

Wreszcie czwarty rejs „Estonii” poprowadzi z powrotem na Bałtyk — z Odesy wokół Europy do Leningradu. Następnie „Estonia” powróci na swoją normalną linię pasażerską Leningrad — Sztokholm — Gdynia — Kopenhaga — Londyn — Le Havre. Na linii Leningrad — Londyn — Le Havre pływają także statki „Baltika” i „Michail Kalinina”.

W sieci

„Józef Conrad”

Prasa doniosła niedawno, że ustalono już nazwy dla trzech statków, budowanych dla PLO w Rijcie: „WYSPIAŃSKI”, „KOCHANOWSKI”, „JÓZEF KONRAD”.

Jeśli chodzi o Kochanowskiego, to się domyślamy, że uczci Mistrza z Czarnolasu — Jana Kochanowskiego, co może warto w nazwie statku zaznaczyć, bo byli i inni staropolscy pisarze o nazwisku Kochanowski (Andrzej, Piotr i inni, już pośledniejszego znaczenia).

Jeśli zaś chodzi o Józefa Konrada, to się domyślamy, że się chce uczcić największego w literaturze światowej marynistę, Konrada Józefa Teodora Korzeniowskiego, piszącego pod nazwiskiem Joseph Conrad.

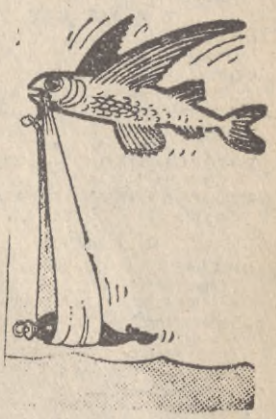
Jeśli ktoś chce kogoś uczcić, to choćby dlatego nie wolno przekręcać, przeinaczać jego nazwiska, jak to zrobiono już z nazwiskiem Marii Skłodowskiej-Curie, jednemu ze statków dając nazwę „Curie-Skłodowska”.

Budowany w Rijcie statek powinien się nazywać albo „Konrad Korzeniowski”, albo „Joseph Conrad”.

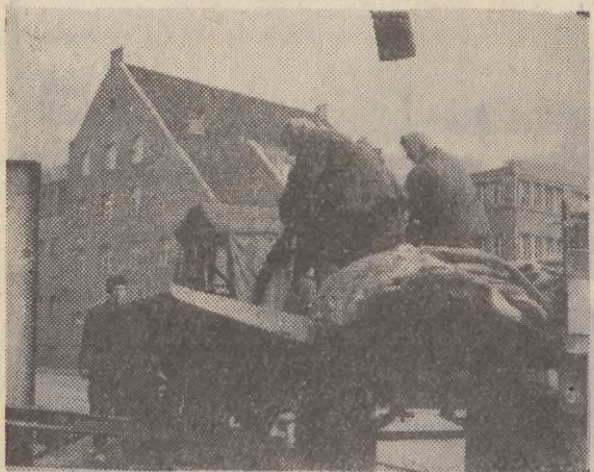
Bo Józefa Konrada w historii literatury nie było.

(czes)

(zb.)



ODSTAWA NADWYŻEK ZBOŻOWYCH



PGR Boró w pow. Kartusy upłynnia swoje nadwyżki zbożowe. Pracownicy tego PGR odstawił wczoraj i przedwczoraj do spichrza zbożowego nr 6 w Gdańsku kilkadziesiąt ton zboża.
Na zdjęciu: pracownicy PGR Boró podczas wyładunku pszenicy przy spichrzu na ul. Chmielnej w Gdańsku.
Fot. Wł. Nieżywiński

Gdzie w górę bije złota kurzawa

Przez kilka godzin, przy nieustannym dopingu szalenie zapalonych sali w nowostawskiej cukrowni produkowali swoje artystyczne możliwości i dorobek członkowie zespołów ochotniczych straży pożarnych. Zjechali na ten przegląd z trzech powiatów: tczewskiego, starogardzkiego i malborskiego, nie bacząc na niewygody podróży, na kaławy mroź, dobrze dający się we znaki nawet pod planedką samochodu ciężarowego.

Wyjaśnijmy jednak, skąd członkowie ochotniczych straży pożarnych i... zespoły artystyczne? Rzecz w tym, że na przekór sceptykom, twierdzącym, iż zamiera kadra prawdziwych społeczników — ludzie tacy istnieją.

Przyglądając się i przysłuchując przez wiele godzin ich występom nasunęła mi się taka refleksja. Ci ludzie, przeważnie zresztą młodzi ludzie, na pewno nie gardzą zabawą i tańcem, myślę tak, że, że kieliszka wódki nie wylewają za kolumny. Jestem jednak najgłębiej przekonany, że nie wódka i karty, nie włóczenie się bez celu czy „rozróbki” znajdują się w centrum ich życiowych zainteresowań. Tak jest m. in. dlatego, że brak im na to czasu, bowiem tak pięknie śpiewają, z takim temperamentem i zacięciem artystycznym wcielają się w postaci, kreowane na scenie, że muszą na to poświęcać bez mała każdą wolną chwilę.

Każdy z nich pracuje zawodowo, niekiedy poza wsią, w której mieszka, wielu z nich zajmuje się absorbującą pracą na roli, która jakże często kończy się w późnych godzinach wieczornych. A przecież mimo tego kradną godziny swego zastużonego odpoczynku, zbierają się w świetlicach i remizach strażackich i ćwiczą nowe piosenki, „wkuwają” nielatywne teksty sztuk teatralnych czy skeczów po to, żeby mieć satysfakcję, a innym dać dobrą, zdrową rozrywkę.

I tu dochodzimy do odpowiedzi na postawione poprzednio pytanie. Mimo absorbowania pracą zawodo- wsi znajduje sporo wolnego czasu, do którego jakże często wkłada się nuda ze wszystkich tego konsekwencjami, z reguły niemiłymi. Jeżeli jednak we wsi działa kilka przedsiębiorczych, energicznych ludzi, którym oparcie daje instytucja, zwa na Ochotniczą Strażą Pożarną, to nuda traci prawo do bytu.

Dopiero w ostatnich dwóch latach OSP zaczęły znowu działać na właściwej im płaszczyźnie. Jedno jej

skrzydło zajmuje zapobieganie i gaszenie pożarów, na drugim usadowiła się działalność kulturalna — wychowawcza. I okazało się, że tam, gdzie są dobrzy organizatorzy — zaraz garna się ludzie, którzy chcą i potrafią pracować społecznie. Co więcej, są tego efekty, uzyskiwane przede wszystkim nakładem serca i pracy, a jedynie uzupełniane pomocą finansową Wojewódzkiego Oddziału OSP w Gdańsku.

Posłuchajcie np. doskonałego chóru „Piomien”, którym kieruje dusza zespołu Józef Kowalski z Łaskowic Wielkich w powiecie malborskim, mającego już bogaty dorobek na swym koncie i chyba najgoręcej oklaskiwanego w Nowym Stawie. Szczególnie brawa zdobyła niezwykle utalentowana „solistka” — 12-letnia Danusia, wybitnie muzyczna, obdarzona silnym, dzwięcznym głosem. I chyba jak najsluszniej się stało, że ten właśnie zespół otrzymał nagrodę OWOSP — akordeon, dwie klary, dwie mandoliny i syntezator, bo w Łaskowicach są instrumenty, nagrody więc trafia do dobrych rąk.

Albo zespół OSP z Borzecho- wa w powiecie starogardzkim, który wystąpił z „Weselem Fosią”. Abstrahuje od treści samej „sztuki”, bo do tego jeszcze powrócę, przecież nie można nie uznać samodzielnego talentu, jakie znalazły się w tym zespole, ich pracowitości i wery, co w sumie rokuje duże nadzieje. Inny zespół — z Mitorada w powiecie malborskim — zawitał w mocno zdekompletowanym składzie, niemniej i w nim widać niekłamane zdolności. Wreszcie Harcerska Drużyna Pożarnicza z Miłobzda w powiecie tczewskim, która, mając strażacki, prowadzący pracowni akcję profilaktyczną, zapobiegającą pożarom, uczący swych kole- gów, jak trzeba postępować, żeby uniknąć groźby ognia, pilnujący małych dzieci w nieobecności rodziców itp. i ten zespół, podobnie, jak i pozostałe otrzymał wartościową nagrodę, niezależnie od okłasków.

Sporo już zrobiono w zakresie krzewienia kultury na wsi poprzez kółka artystyczne OSP. Wydaje się jednak, że można i chyba należy okazać bardziej me-

rytoryczną pomoc i opiekę tym dobrze zapowiadającym się zespołom. Myślę przede wszystkim o doborze tekstów i w ogóle literatury scenicznej, o skeczach, krótkich scenkach. Tej zaś pomocy nie ma, przynajmniej nie dysponują nią zespoły, jeżeli muszą uciekać się do starości, ograniczonych tekstów. Druga uwaga, to ta, że zaawansowanym zespołom przydałaby się fachowa instrukcja np. dobrego aktora teatralnego, reżysera czy muzyka. Bo brak ten wyraźnie daje się odczuć. Wyobrażam to sobie, jako parokrotne konsultacje, nie zaś angażowanie „na etat” fachowca z teatru.

Wydział Kultury Prezydium PRN w Malborku wszedł już na właściwą drogę pomocy zespołom artystycznym OSP, jako tym, które pod dobrą opieką mogą dzwignąć ciężar życia kulturalnego wsi. Warto, aby inne Wydziały Kultury także tym się zainteresowały, żeby zespoły swoje wy- siłki z działalnością Oddziału Wojewódzkiego OSP w Gdańsku, który na razie w pojedynkę zajmuje się tą tak pożyteczną i potrzebną pracą kulturalną.

A. Stanisławski

Kazimierz Gunderman po raz trzeci komandorem PKM

W ub. niedzielę w lokalu NOT odbyło się sprawozdawczo — wyborcze zebranie Polskiego Klubu Morskiego, najstarszego klubu żeglarskiego Gdańska, PKM posiada piękne tradycje przedwojenne z czasów, gdy był, podobnie jak inne polskie organizacje sportowe, aktywnym propagatorem polskości w b. Wolnym Mieście. Dziś również klub ten ma szczególnie wyróżniający go w naszym okręgu żeglarskim dorobek, a mianowicie najszerzej realizując on szkolenie młodzieży żeglarskiej.

W niedzielnym zebraniu PKM wzięli udział przedstawiciele władz sportowych federacji „Ogniw”, której członkiem jest klub, reprezentanci WKRF i Okręgu Gdańskiego PZZ. Referat sprawozdawczy w imieniu zastępcy zarządu wygłosił Kazimierz Gunderman, a po ożywionej dyskusji wybrano nowe władze.

Komandorem PKM został ponownie, już po raz trzeci z kolei, Kazimierz Gunderman. Wicekomandorem Tadeusz Jankowski. Ponadto do zarządu weszli m. in. tacy zasłużeni działacze żeglarscy jak Jan Petke, Edmund Strzelecki oraz Cecylia i Bolesław Rejmanowscy.

PRAWDA O NIEZNANEJ I ZAPOMNIANEJ ZBRODNI

Książka-dokument i oskarżenie Jak hitlerowcy dokonali rabunku 200 tys. dzieci polskich?

Mimo że dobiega szesnasty rok od momentu rozgromienia hitlerowskiej Rzeczy — nie wszystkie tajemnice zbrodni hitlerowskiej zostały ujawnione i zbadane. Do takich zbrodni, stanowiących jedną z najbardziej haniebnych kart hitlerowskiego programu podboju i zniszczenia, należy rabunek dzieci. Dotyczy to przede wszystkim dzieci polskich.

Jak wykazały dotychczas uzyskane dowody — hitlerowcy dokonali rabunku 200 tysięcy dzieci polskich, z których tylko 15 proc. zostało odnalezionych i mogło powrócić do kraju. Obłąkańcze plany „1000-letniej Rzeczy Hitlera” zakładały w możliwie jak naj- szybszym terminie doprowadzenie liczebności narodu niemieckiego do wysokości 100 milionów. Straty wojenne zagrażały realizacji planu.

W najtajniejszych komórkach zarządu brunatnej zbrodni totalnej został więc opracowany na szeroką skalę pomyślny i na lata opracowany program rabowania i porwania kilkunastu-letnich dzieci, które po odpowiedniej selekcji „rasowej przydatności” miały być poddane całkowitej germanizacji, a nieprzydatne do zasilenia „nordyckiego” stanu posiadania miały być wymordowane, po dokonaniu barbarzyńskich eksperymentów medycznych.

NIKCEMNY PLAN został otoczony absolutną tajemnicą. Tak dałce staranie zamaskowane — że w zasadzie, jako centralnie realizowane przedsięwzięcie — nie był rozpoznany przez ośrodki ruchu oporu. Znany był tylko w poszczególnych przejawach. Dopiero gehenna dzieci Zamojszczyzny

zwróciła uwagę na ten odcinek walki biologicznej prowadzonej w Polsce i innych krajach podbitych. Prowadzone w miarę możliwości warunków konspiracyjnych obserwacje doprowadziły np. na ślad zakładu pod ście samarytańskim sztydem „Me- dezinische Kinderheilsanstalt” w Lublińcu na Gór- nym Śląsku, gdzie mordowa- no kilkunastu-letnie dzieci obserwowując działanie trucizn i narkotyków podawanych im w pokarmach i zastrzykach.

Były to „naukowe” próby hodowania ludzi — zwierząt mających służyć „Herren- volkowi” wyłącznie jako silna robocza pozbawiona jakichkolwiek podmiot i prag- mien intelektualnych.

Wprawdzie sprawa rabunku dzieci znalazła się przed Trybunałem w Norymberdze — nie została jednak ani należycie oświetlona, ani odpowiednio do skali nikczemności tej zbrodni — potraktowana.

Gluczo, było również na ten temat w prasie światowej. Nie ukazywały się publi- kacje wynoszące na światło dzienne ten krwawy rozdział z hitlerowskiej księgi mor- du i zniszczenia.

Jest więc na pewno duża zasługa Wydawnictwa „Ślask” w Katowicach dostarczenie społeczeństwu polskiemu pracy Romana Z. Hrabara pt. „Hitlerowski rabunek dzieci polskich w latach 1939 — 1945”.

St. Poźniak

SPORT SPORT SPORT

Po turnieju „Trybuny Ludu”

Łódzkie remanenty

Pięściarski maraton, rozgrywany w łódzkim Pałacu Sportu dobiegł końca. Wy- ponien został zwycięzca, a pokonani zdążyli już się chyba pogodzić z porażkami. Raz jeszcze zaglądam do no- tatek, które z perspektywy kilku dni nabierają nowych treści. Z suchych za pew- rda wyłania ciekawostki, migawki. Ot, takie repo- rterskie remanenty.

Łódź bardzo mocno się przeżyła rolę organizatora turnieju „Trybuny”. Na dworcach wywieszono wiel- kie transparenty witające pięściarzy, a niemal co dru- ga ulica sklepowa przy ul. Piotrkowskiej przysto- biona była zdjęciami bokse- rów i planszami, przypomi- nającymi rozwój ich karie- ry. Ponadto Łódzkie Zakłady Typograficzne wykonały gratis specjalne wydruki reklamowe, zaś na dzień przed imprezą wszystkie większe zakłady pracy po- dejmowały u siebie uczest- ników turnieju. A wszystko to działo się bez specjal- nych uchwał i poleceń „z góry”...

Po każdej walce para ZMS-owców podchodziła do rin- gu, wręczając (na otarcie lez) pokonanemu zawodnikowi wi- zankę kwiatów. Po kilku kiep- skich pojedynkach (a i takich nie brakowało) grupa widzów skandowała: „podzielić kwia- ty”.

Walne zebranie ZKS Polonia

Jutro o godz. 15.30 w świetli- cy ZKS Polonia, przy ul. Jana i Kołna w Gdańsku odbędzie się walne zebranie sprawozda- czo — wyborcze członków ZKS Polonia. Obecność wszystkich zawodników, trenerów i dział- czy tego klubu obowiązkowa.

ZKS Polonia organizuje sek- cje piłki ręcznej. Zapisy kandy- datów do nowo powstającej sek- cji przyjmowane są codziennie w godz. 8 do 16 w sekretariacie ZKS Polonia, przy ul. Jana i Kołna w Gdańsku. Zająć z no- wymi zawodnikami prowadzić będzie reprezentacyjny bram- karz kadry narodowej — Ed- ward Wiechula.

Drużyna, do której przyjmo- wane są zapisy zgłoszona bę- dzie do rozgrywek mistrzow- skich naszego okręgu.

Skład i druk GDANSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku Zam. 244 — G-6

Zbigniew Olech jest star- szy od swego brata Artura zaledwie o 3 minuty. Było to przedmiotem wielu mniej- lub bardziej dowcipnych ko- mentarzy widzów, gdzie m. in. znajdował się trzeci z braci Olechów — Witold, który dopingował naprze- mian: raz Artura, a raz Zbigniewa.

To był wypadek bez pre- cedensu. W turnieju rozgry- wanym systemem pucharo- wym jeden z pięściarzy ponosił zdecydowaną porażkę w eli- minacjach, a mimo to wystąpił w... walce finałowej. Wrocła- wianin Sudół (bo to o nim mowa) przegrał wprawdzie z Klobucą, lecz później okazało się, że jego porażka została kontrowersyjna i następnego dnia nie będzie mógł wystąpić w ringu. Zanosilo się na wal- kower, lecz organizatorzy, by nie sprawić zawodowi kibicom zakwalifikowali Sudół do na- stępnej rundy i tym samym sprzytowali mu drugie miej- sce w poważnym, ogólnopoli- skim turnieju...

Świetny niegdyś pięściarz uagi średniej i półciężkiej, a obecnie trener p. Nowara przywoził z Łubed do Ło- dzi czterech swoich zawod- ników: Gutmana, Klobucę, Kosowicza i Jędrzejewskie- go. Dwa ostatni przedłożyli zaświadczenia lekarskie i w ogóle nie wystąpili w ringu. Trener Nowara skazany był na niemal nieustanne do- cinki, a humor poprawił mu się dopiero w niedzielę po efektownym zwycięstwie Gutmana nad Adamskim.

Zjazd pięściarzy i pięściar- skich działaczy do Łodzi był także zjazdem... dziennikarzy sportowych, których przyjecha- ło aż 31.

„Kumoterstwo!” — krzyk nął ktoś na widowni, gdy spiker ogłosił że walkę Kró- la z Synakiem punktował m. in. sędzia o nazwisku... Król, przyznając bardzo wy- sokie zwycięstwo swemu imiennikowi.

W przerwie jednej z walk w wadze ciężkiej bydogoszanin Uczynski płucząc usta, solidnie opryskał sędziego punktowa- go z Madalińskiego. Komentarz widzów był natychmiastowy: — Uczynski już tej walki je- dynostkę nie wygra i w naj- lepszym wypadku może liczyć na zwycięstwo stosunkiem glo- sów 4:1.

Gorącą owację zgłotował Henrykowi Kukierowi, któ- ry podczas walki Adamskie- go z Kuleszą wystąpił w nowej roli, sekundując byd- goszczaninowi...

Z dziesiątki zwycięzców naj- krócej występował w ringu gdański gwardzista Henryk Wojciechowski. W półfinale po 30 sek. walki wygrał przez tko z Królem, natomiast w walce finałowej popularnemu „Wojtkowi” wystarczyły 2 min. do odniesienia zwycięst- wa (również przez tko) nad Sudółem.

Piotr Gutman ma na sto- imie koncie 85 walk, z czego wygrał 76, przegrał 8, a zremisował jedną. Z 76 zwycięskich pojedynków aż 33 rozstrzygnął na swoją korzyść przed czasem. To się nazywa uderzenie. Na- wet wicemistrz olimpijski nie wytrzymał z Gutmanem trzech rund...

L. Drapiński

Największa w Polsce

fabryka kalafonii i terpentyny w Czarnej Wodzie rozpoczęła produkcję

Wielu pracowników Zakła- dów Płyt Piłśniowych w Czarnej Wodzie sylwestro- wej nocy nie spędziło na do- rocznym balu. Brali oni u- dział w rozruchu nowego za- kładu produkcyjnego — naj- większej w Polsce fabryki kalafonii, terpentyny i ole- ju flotacyjnego. Właśnie w noc sylwestrową spuszczono pierwszą tonę kalafonii.

Obecnie nowa fabryka roz- pęcza już normalną pro- dukcję. Jeszcze w tym roku dostarczy naszej gospodarce samej tylko kalafonii około 1.800 ton. Jak wiadomo, ka- lafonia jest ważnym surow- cem dla wielu gałęzi prze- mysłu chemicznego i prze- z to poszukiwana jest rów- nież na rynkach zagranic- nych. Nowa fabryka w Czar- nej Wodzie przysporzy więc wielu cennych dewiz.

Warto zaznaczyć się nad lokalizacją fabryki. Została ona wybudowana przy Za-

kładach Płyt Piłśniowych. W dotychczasowych fabry- kach kalafonii produkt od- padkowy, tzw. strużka poek- strakcyjna była używana je- dynie na opał. W Czarnej Wodzie natomiast będzie ona cennym surowcem do produkcji płyt pilśniowych. Samą tylko strużką poek- strakcyjną zakład spłaci w ciągu kilku lat zainwestowa- ny w jego budowę kapitał.

Nowy zakład zbudowany został w szybkim czasie. Wszystkie, nawet najbar- dziej skomplikowane aparaty zostały wykonane w kra- ju. Do nich też zalicza się m. in. aparatura kontrolno- pomiarowa. Większość pro- cesów produkcyjnych zosta- ła tu całkowicie zautomaty- zowana, w związku z czym ten olbrzymi (pod względem produkcji) zakład zatrudnia stosunkowo niewiele osób. Co ciekawe — hale produk- cyjne nie kojarzą się z na-

szym dotychczasowym poję- ciem o fabryce. Są czyste, bardzo widne i pomalowane na przyjemne dla oka kolo- ry.

Fabryka kalafonii w Czar- nej Wodzie jest już drugim tego typu zakładem zbudowa- nym w Polsce po wojnie. Kilka lat temu uruchomio- no mniejszą nieco fabrykę w Spychowiu w woj. olsztyń- skim. Taki sam zakład, jak w Czarnej Wodzie, buduje- my teraz w Chłińskiej Repu- blice Ludowej. Polscy inży- nierowie produkują bowiem obecnie w technologii che- micznego przerobu drewna. Nowa fabryka stosunko- wo szybko od chwili urucho- mienia rozpoczęła normal- ną produkcję. Załoga do- brze opanowała trudny pro- ces technologiczny (m. in. destylacyjny), w związku z czym kalafonia, produkowa- na w Czarnej Wodzie jest lepsza już teraz w stosunku do przewidzianej jakości.

(sz)

Od 3 lutego...

...rozpocznie się kurs espe- ranto. Zapisy przyjmują kie- rownictwo klubu „Kleks” w Gdańsku przy Długim Targu oraz sekretariat PZE przy ul. Garmarskiej 18 w środy w godz. od 17 do 19.

Co? gdzie? Kiedy? w trójmieście?

„Tramwajarz” — „Śmierć w sie- die” czeński od lat 12 g. 16, 18, 20.
„Zawisza” — „Krzesiwo” NRU od lat 10 g. 17, 19.
NOWY PORT — „I Maj” — „Szalone noc” meks. od 1. 18 g. 18, 20.
OLIWA — „Delfin” — „Dama z piekłem” radz. od lat 14 g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” —

„Ostrożnie Yeti” polski — od lat 16 g. 15, 18, 20, 15.
„Goplana” — „Zona modna” — (panoram.) USA od lat 16 g. 10 12, 30, 15, 30, 17, 45, 20, 15.
Atlantide — „Krzyżacy” — (panoram.) od lat 12 — godz. 16, 19, 15.
Mimoza — „Lekcja miłości” — szwedzki od lat 18 g. 15, 45 18, 20, 15.
„Klubowe” — „Rok pierwszy” —

polski od lat 12 g. 18, 20, 15.
OKSYWIE — „Mewa” — „Wa- let pikowy” polski od lat 11 g. 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Nikt nie wola” polski — od lat 18 g. 16, 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Kawaler króla jegomości” — fr. od lat 16 g. 16, 18, 20.
CYLONIA — „Promień” —

„Ojciec narzeczonyj” USA — od lat 14 g. 16, 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Mor- derca mimo woli” jap. — od lat 18 g. 18, 20, 15.
OBUZE — „Młynarz” — „Chcę być gwiazdą” — od lat 10 g. 17, 19.
SOPOT — „Baltyk” — „Pary- ski wiozega” fr. od lat 16 — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30.
„Polonia” — „Dama Kamelo- wa” USA od lat 16 g. 15, 30 17, 45 20.
PRUSZCZ — „Krakus” — „Ewakuować miasto” radz. — od lat 12.
WYSTAWY
CBWA w Sopocie — wystawa malarstwa Aruslaka Areszjan- Kozakiewiczowej i Mieczysła- wa Baryki.
Muzeum Maz. Woj. — Gdynia

Bulwar Szwedzki — czynny w godz. 10 — 18.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku czynne codziennie z wyjąt- kiem poniedziałków w godz. 10 — 18.
DYZUR. APTEK
GDANSK — apt. nr 70 ul. Pod wale Staromiejskie 89/90.
WRZESZCZ — apt. nr 7 ul. Grunwaldzka 83 apt. nr 66 ul. Wodzisławskiego 10.
SOPOT — apt. nr 35 ul. 20 Października 715.
GDYNIA — apt. nr 84 ul. 22 Lipca 42.
OBUZE — apteka nr 62 — ulica Bednarska 11.
ORŁOWO — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66.
NOWY PORT — apt. nr 4 ul. Oliwska 83.
Ostry dyżur w zakresie chir- urgii i chorób wewnętrznych pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

TEATR
GDANSK — Teatr Wielki — „Wesele” godz. 17.
GDYNIA — Dramatyczny — „Złotziel serc” godz. 16.
Muzyczny — „Cnotliwa Zuzan- na” godz. 19.
FOTOPLASTIKON — Wrzeszc — „Wenecja”.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Indonezja”.
KINA
GDANSK — „Leningrad” — „Oscarczony” ang. od 1. 18 — g. 10, 12, 30, 15, 30, 17, 45, 20.
„Kameraine” — „Płate kolo u wozu” czeski od lat 16 godz. 15, 45, 18, 20, 15.
„Zak” — „Uśmiech nocy” — szwedzki od lat 18 g. 16, 18, 20.
„Drukarz” — „Półgłówek” fr. od lat 16 g. 17, 19.
„Przyjaźni” — „Towarzysze bra-

ni” fr. od lat 12 g. 17, 30, 20.
„Mollawa” — „Kapral z Mada- gaskaru” (panoram.) fr. — od lat 14 g. 15, 45, 18, 20, 15.
„Gedania” — „Telegraficzny po- jedynek” rum. od lat 16 g. 15, 18, 20.
„Panorama” — „Pasja życia” (panoram.) USA od lat 16 — g. 15, 45, 18, 20, 15.
„Włokniarz” — „Dama z ple- skiem” radz. od lat 16 g. 18.
„Wrzoz” — „Sombro” radz. od lat 10 g. 16, 18, 20.
„Plast” — „Protestujcie” radz. — od lat 16 g. 17, 19, 30.
PRZERÓBKA — „Jutrzenka” — „Wyspa śmierci” bulg. — od lat 16 g. 17, 19.
WRZESZCZ — „Złotziel” — „Piekło w mieście” wl. — od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15.
„Bajka” — „Trzy czwarte słoń- ca” jug. od lat 12 godz. 9, 15, 11, 30, 13, 45, 16, 18, 15, 20.

Dla grających w lutym

42.000 WYGRANYCH — 6.240.000 ZŁ

wygrana główna **PÓŁ MILIONA ZŁ**

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

378-K

Robotnicza Wytwórnia Urządzeń
Elektrotechnicznych — Spółdzielnia Pracy
im. J. Marchlewskiego
Gd., Oliwa, ul. Pomorska 17-18, tel. 651

posiada do upłynnienia
materiały branży metalowo - elektrotech-
nicznej i rurki azylane.

474-K

Inżyniera organizacji produkcji

z długoletnią praktyką zatrudni od
zaraz

MORSKA OBSŁUGA RADIOWA STATKÓW
w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-5-7
441-K

C. R. S. „Samopomoc Chłopska”
Przeds. Obrót Zwierzętami Hodowanymi
w Gdańsku, ul. 3 Maja 9, tel. 359-38

zawiadamia, że w dniach 3, 4, 6, 17, 18 i 20
lutego 1961 r. w Malborku w bazie POZH
ul. Dzierżyńskiego 40

ZAKUPYWANE BĘDĄ
żrebacki pełnomleśne urodzone w 1960 roku
o wadze od 180 kg w cenie 13 zł za 1 kg.
Zakupowane będą wszystkie żrebacki, za
wyjątkiem maści mleczosiwej. 477-K

OBWIESZCZENIA

Gdańskie Zakłady Mechanizmów Okrętowych
unieważniają przepustki tymczasowe na teren
Stoczni Gdańskiej — Nr Nr: 14103, 14107, 14120,
1552, 1555, 1571, 1577, 5856, 5869, 10574, 5883,
5889, 10150, 10585, 10586, 10589, 10595, 10597,
5884, 5877. 45081-G

Zarząd Usługowej Spółdzielni im. „1 Maja”
w Gdańsku unieważnia przepustki tymczasowe
wydane przez Stocznice Gdańską naszym pra-
cownikom — nr nr:
15131, 15135, 15136, 15137, 15139, 15637, 15822,
15923, 15974, 576, 585, 584, 587, 591, 594, 595,
597, 600, 602, 603, 608, 1779, 1781, 1782, 1802,
1981, 1982, 1983, 2078, 2201, 2211, 2220, 2697, 2699,
2899, 3076, 3077, 3136, 3252, 3254, 3387, 4576,
4577, 4579, 4582, 4584, 4585, 4586, 4587, 4588,
4589, 4591, 4592, 4594, 4595, 4596, 4597, 4598, 4599,
4600, 4601, 4604, 4605, 4607, 4608, 4610, 4611, 8202,
6208, 6666, 6667, 6696, 6698, 6699, 7456, 7457, 7458,
7459, 7462, 7463, 7464, 7465, 7467, 7573, 4612, 4613,
4614, 4615, 4617, 4618, 4620, 4621, 4622, 4623, 4629,
5588, 5591, 5594, 5595, 5596, 5597, 15044, 12854,
12855, 14003, 14004, 14005, 14006, 14008, 14009,
14383, 14387, 14388, 14821, 15040, 15938, 15939,
16449, 16456, 16453, 16461, 478, 479, 483, 484, 488,
497, 1087, 1438, 1439, 1440, 2168, 5337, 5340, 5340,
5342, 15758, 2110, 3483, 8822, 9328, 9637, 9638,
9645, 9646, 9650, 9658, 9659, 9662, 9665, 9668, 9669,
9677, 9679, 9680, 9684, 9686, 9688, 9690, 9691, 9693,
9698, 9701, 10081, 10082, 10158, 10159, 10162, 7855,
7858, 10447, 10452, 10453, 10454, 10456, 10457,
10458, 10459, 10460, 10463, 10464, 10467, 10473,
10477, 11191, 11365.
Zarząd
466-K

OGŁOSZENIA DROBNE**KUPNO**

WĘGLA tony pilnie kupię.
Gdynia, Piotra Skargi 9/3.
G-47521

OPONY 520 x 13 w do-
brym stanie kupię. Wia-
domość: Oliwa, Grun-
waldzka 547/1 od godz. 16
— 18. G-45067

Dnia 30. I. 1961 r. po krótkich cierpieniach opatrzona świę-
tymi Sakramentami zmarła w wieku lat 69 nasza najukochańsza
matka, teściowa i babcia
s. t. p.

Stefania Resmerowska

z/d Genewa

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 2 lutego
1961 r. o godz. 11 w kościele O. O. Jezuitów w Gdyni po czym
nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz Witomiński.

Pogrzeb w smutku **SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI**
G-47544

Dnia 30 stycznia 1961 r. po długich i ciężkich cierpieniach
opatrzonego świętymi Sakramentami zmarł mój kochany mąż
i najdroższy tatuś
s. t. p.

Andrzej Kozłowski

powstańce wielkopolski, porucznik rezerwy WP
G czym zawiadamiają pogrzeb w głębokim żalu

ŻONA, CÓRECZKA I RODZINA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2. II. 61 r. o godz. 9
w kościele N. M. Panny w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 z kap-
licy cmentarza Witomińskiego. G-47548

ELBLASKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Elbląg — ul. Wigilijna 47

ogłaszają

przetarg ograniczony

na wykonanie sukcesywne grzejników do maszyn:

1. Wtryskarka 250 g
a) Ø 230 wys. 60 moc 1200 W
b) Ø 125 wys. 60 moc 350 W
2. Wtryskarka 100 g
a) Ø 365 wys. 70 moc 1800 W
b) Ø 90 wys. 60 moc 400 W
3. Wtryskarka 80 g
a) Ø 118 wys. 150 moc 1600 W.

Pierwsze komplety grzejników o ww wy-
miarach termin wykonania do dnia 15 mar-
ca 1961 r. Informacji w powyższej sprawie
można zasięgnąć u gł. mechanika. Oferty
prosimy składać na ww adres do dnia 9 lu-
tego 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
10 lutego 1961 r. o godz. 10.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrze-
gamy sobie dowolny wybór oferenta oraz
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 478-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Km. 178/60

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Gdań-
ska, rewiru VII, mający kancelarię w Gdań-
sku, ul. Świerczewskiego nr 30, na podstawie
art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 4 lutego 1961 r. o godz. 11 w Gdańsku,
ul. Świętojańska nr 46 odbędzie się II licyta-
cja ruchomości, składających się z 1 tokarni
do metalu z silnikiem elektrycznym, oszacowa-
nej na łączną sumę zł 15.000, należącej do Do-
minika Kaczorowskiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 stycznia 1961 roku.
468-K Komornik

Zakłady Elektrotechniczne Aparatury Mor-
skiej w Dzierżgoniu, pow. Sztum, zawiadamia-
ją, że dnia 15. II. 1961 r. o godz. 10 w Zakła-
dach Elektrotechnicznych Aparatury Morskiej
w Dzierżgoniu odbędzie się przetarg samocho-
dów marki Skoda, typ. Sedan, którego cena wy-
woławcza została ustalona w kwocie 22.500 zł.
Samochód można oglądać codziennie w Zakła-
dach Elektrotechn. Aparatury Morskiej w Dzier-
żgoniu w godz. od 8 do 15.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć wadium w kwocie 2.250 zł. 473-K

Morska Obsługa Radiowa Statków — Gdynia,
ul. Zygmunta Augusta 3-5-7 ogłasza przetarg
na chromowanie w roku 1961 różnych drobnych
części metalowych do urządzeń radio-nawiga-
cyjnych. Blisze dane techniczne i wyjaśnienia
odnośnie warunków wykonania można otrzymać
w dziale handlowym, telefon 14-13.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem
„Przetarg” należy składać w sekretariacie
„MORS” — Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 3-7
do dnia 16 lutego 1961 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lutego 1961 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 467-K

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne Śródmie-
ście, Gdańsk, ul. Żytnia 4-6 ogłasza przetarg
na remont lokalu „Jacek” przy ul. Podmił-
skiej 1.

Słabe kosztorysy można otrzymać w dziale
admin. - gospodarczym. Termin składania ofert
upływa z dniem 7 lutego 1961 r. i w tym dniu
nastąpi komisyjny wybór oferenta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zleceńodawca zastrzega sobie prawo dowol-
nego wyboru oferenta. 465-K

MALŻENSTWO z dzie-
kiem (pływający) poszuki-
je pokój z kuchnią (wy-
dzieloną) na pół roku. Za-
płaci z góry. Oferty:
„Dziennik Bałtycki” —
Gdynia pod S-47523. G-47523

ODKUPIE mieszkanie spół-
dzielcze (pokój, kuchnia)
ewentualnie wkład Gerasi-
mowa, Gdynia, Kasprzaka
6/10. G-47520

PRZYJMĘ panie lub pa-
nów na pokój. Pogórze,
ul. Pucka 10. G-47508

Zginął śmiercią tragiczną na morzu dnia
7 stycznia 1961 roku
s. t. p.

Mirosław Bieliński

rybak kutra „Gdy-58”

Zmarły był dobrym i ofiarnym kolegą.
Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Zarząd Oddziału

Zrzeszenia Rybaków Morskich

w Gdyni i koledzy

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2
lutego 1961 r. o godz. 11 w kościele OO Fran-
ciszkanów skąd nastąpi eksportacja na cmen-
tarz Witomiński o godz. 15. G-47535

Kierownikowi JÓZEFOWI BIELIŃSKIEMU
z powodu tragicznej śmierci syna

Mirosława

wyraża głębokiego współczucia składając
Pracownicy Wydziału Finansowego
Prezydium MRN w Gdyni.

G-47533

W R A D I O

na dzień 1 lutego 1961 r.

ŚRODA**AUDYCJE LOKALNE:**

11.30 — Muzyka, 11.54 — Ser-
wis rybacki, 16.00 — „Kostur
Franc. Kozicy” — opow. St. Za-
luskiego, 16.20 — Muzyka tane-
czna, 17.00 — Rozmaitości spor-
towe, 17.20 — Errare humanum
est, 17.50 — „Baza”, 18.00 —
Przegląd aktualności Wybrzeża,
18.15 — Chwila melodii angiel-
skich, 20.50 — Serwis rybacki i
aud. aktualna.

**PROGRAM
OGÓLNOPOLSKI:**

5.36 — Muzyka poranna, 6.27
— Omów. audycji szkolnych i
oświatowych, 6.50 — Gimnasty-
ka, 7.40 — Przegląd prasy, 9.00
— Koncert solistów, 9.35 —
„Ewa i księżyc”, 10.00 — Suita
hiszpańska Izaaka Albenisa,
10.20 — „Tren” fragm. pow.
Bogd. Czeski, 10.50 — Muzyka
operowa, 12.30 — Swojskie me-
lodie, 12.45 — Radiowy kurs
nauki jez. ros, 13.50 — Z cale-
go świata, 15.05 — Chwila mu-
zyki, 15.10 — Pieśni kompozyto-
rów francuskich, 15.30 — Audy-
cja dla dzieci pt. „Warszawski
kominiarz”, 16.45 — Audycja
z cyklu: „O radach i radnych”,
18.25 — Muzyka i Aktualności,
18.45 — Problemy ekonomiczne.

19.00 — Wiadomości, 19.05 —
Kwadrans muzyczny Karola
Sieremengera, 19.30 — „Kocham,
kocham” — wodevil, 20.33 —
Melodie taneczne, 21.00 — Z
kraju i ze świata, 21.27 — Kro-
nika sportowa, 21.40 — Gra
Orkiestra Taneczna Pol. Radia,
22.10 — Dyskusja przed mikro-
fonem, 23.20 — Muzyka tane-
czna, 23.50 — Ostatnie wiado-
mości.



ŚRODA — 1. II. 61 r.

17.30 — Neptun i muzyka,
17.35 — Omówienie programu,
17.40 — Program dla dzieci,
17.55 — Klub Myszki Miki, 18.55
— Monarchia Kazimierza Wiel-
kiego — pr. historyczny, 19.30
— Dziennik, 20.00 — Kółko i
Krzyżyk, 20.30 — Peryskop,
21.05 — Program rozrywkowy,
21.35 — Program z cyklu: Do
rodziców i wychowawców, 22.05
— Ostatnie wiadomości, 22.10 —
Omówienie programu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Kwi-
dynie, ul. Grunwaldzka 14, tel. 724 (produkcja
mebli) zatrudni natechników na stanowisko kie-
rownika produkcji inżyniera z praktyką 3-let-
nią lub technika z praktyką 5-letnią. Warunki
placy według układu zbiorowego spółdzielcz-
ci pracy. 384-K

Zootechnika jako rzeczoznawcę do spraw obro-
tu kołmi zatrudni POZH Gdańsk, ul. 3 Maja 9,
pokój 31. 45098-G

1 technika lub majstra instalacji sanitarnych
z kilkuletnią praktyką w produkcji, do prac na
terenie pow. Malbork — Sztum oraz 1 blacha-
rza do prac warsztatowych na miejscu zatrudni
od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
Budownictwa Terenowego w Gdańsku przy ul.
Kartuskiej 28. Wynagrodzenie zgodnie z ukła-
dem zbiorowym pracy w budownictwie. Przyję-
cie załatwia dział zatrudnienia i plac na miej-
scu. 443-K

Cementownia „Wejherowo” w Wejherowie za-
trudni inżyniera mechanika z długoletnią prak-
tyką przy maszynach ciężkich na stanowisko
starszego inżyniera - inspektora nadzoru. Praca
do objęcia niezwłocznie. Warunki pracy i placy
do omówienia na miejscu. 471-K

1 magazyniera, 1 księgową, 1 szklarza — mi-
stra lub czeladnika z długoletnią praktyką oraz
10 uczniów do nauki w zawodzie szklarsko-szli-
ferskim, malarskim i piekarskim zatrudni Zak-
ład Doskonalenia Rzemiosła w swoich war-
statach szkoleniowych. Zgłoszenia: Gdańsk-
Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12. Warunki placy
wg układu zbiorowego. 461-K

Zarząd Gminnej Spółdz. „Samopomoc Chłop-
ska” w Łostowicach z siedzibą w Gdańsku-Oru-
ni, ul. Jedności Robotniczej nr 217 zatrudni od
1 lutego br. pracownika do sprzedaży owoców
na straganie przy hali targowej w Gdańsku —
płatnie prowizyjnie. Zatrudniony musi posiadać
zabezpieczenie wekslowe. 464-K

Gospodarstwo PGR Wyzechowo, p-ta Hopowo,
pow. Kartuski zatrudni księgowego - kasjera
z dniem 10 lutego 1961 roku. Wykształcenie śred-
nie lub 3-letnia praktyka w księgowości rolnej
i znajomość maszynopisania. Oferty kierować
i znajomość maszynopisania. Oferty kierować
do 45046-G

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drożdżowego w
Maszewie, pow. Lębork — zatrudni od zaraz
technika - mechanika lub technika - energetyka
w dziale gł. mechanika oraz technika finanso-
wego do działu księgowości. 453-K

SOPOT — duży słoneczny
pokój, kuchnia, samo-
dzielne, wygodne wspólnie,
zamknięte na podobnie.
Oferty: „Dziennik Bałtycki”
Gdańsk pod 45060. G-45060

SAMOTNEGO przyjmę na
pokój. Gdynia - Dempto-
wo, Rybińskiego 82a, auto
bus 114. G-47509

2 POKOJE, kuchnia, wne-
ka, co, zamknięte na więk-
sze. Gdańsk - Wrzeszcz,
Kochanowskiego 10/12. G-45068

MŁODE małżeństwo poszu-
kuje pokój sublokato-
rskiego z używalnością ku-
chi. Warunki korzystne.
Wiadomość: telefon 424-90.
G-45058

SZCZECIN — zamknięte 3
pokoje, samodzielne, wy-
godne, na parterze, ogró-
dek, na 3 pokoje, wygodny,
trójmiasto, Sopot, Monte
Cassino 21/2, Brzeźniańska,
G-45069

ZAMIEŃ domek dwuro-
dzinny, wygodny, ogród
(możliwość kupa), na
dwa mieszkania trzyczbo-
we. Zgłoszenia Gdynia,
Zygmunta Augusta 13 m.
23. G-47524

GOSPODZIA potrzebna, Oli-
wa, Dardowskiego 14a/7, i
blok za wieżowcami.
G-45058

PANIENKA pracująca i
uczająca się poszukuje po-
koju. Wiadomość: telefon
330-68. G-45084

WRZESZCZ: pokój, kuch-
nia, wspólne, zamknięte na
samodzielne — dopłacie.
Wrzeszcz, skrytka 98. G-44990

MIESZKANIA, przywileje-
ne, spółdzielczego (zapła-
ta z góry) poszukuje. Gd. -
Wrzeszcz, skrytka 93. G-44990

DOCHODZĄCA do roczne-
go dziecka potrzebna. —
Wrzeszcz, ul. Biała 12 m.
1 Ochoty. G-45052

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

WYKŁADZ potrzebna, Oli-
wa, Dardowskiego 14a/7, i
blok za wieżowcami.
G-45058

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

DOCHODZĄCA do roczne-
go dziecka potrzebna. —
Wrzeszcz, ul. Biała 12 m.
1 Ochoty. G-45052

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

WYKŁADZ potrzebna, Oli-
wa, Dardowskiego 14a/7, i
blok za wieżowcami.
G-45058

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

DOCHODZĄCA do roczne-
go dziecka potrzebna. —
Wrzeszcz, ul. Biała 12 m.
1 Ochoty. G-45052

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

WYKŁADZ potrzebna, Oli-
wa, Dardowskiego 14a/7, i
blok za wieżowcami.
G-45058

POMOC domowa (2 dzieci)
potrzebna. Oliwa, Krzyw-
ostego 27-19 Młok po 16.
G-450-2

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Wrzeszcz, Wa-
ryńskiego 16 m. 8 od godz.
16. G-45074

POMOC domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia Oliwa, Bi-
wa, Główniej 10 tel. 840.
G-45078

AGENTÓW zbierających
zamówienia na portrety
przyjma. Oferty pisemne
„Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „45079”.
G-450

Tu fala 230...

Niedzielną premiera pier-
wszego w trójmieście „wła-
nego” podwieszaczki przy
mikrofonie odbyła się w so-
pockim Grand Hotelu w sali
bardzo szalenie wypełnio-
nej i — trzeba przyznać —
w atmosferze dużej życzli-
wości w stosunku do auto-
rów i wykonawców. W ja-
kimś stopniu życzliwość ta
sposób usprawiedliwiona?

„Pozostawiliśmy stolicy
jej tradycyjnych podwieszacz-
ków i dlatego postanowiliśmy
zorganizować imprezę
własną. Nazwalimy ją „Pod-
wieszaczki na falach 230”, bo
na tej fali nadaje właśnie
rozgłośnia gdańska” — wy-
jaśnił na wstępie konferen-
sję Zbigniew Korpołowski.
Mimo tego wyjątkowo i mi-
mo powołania się na roz-
głośnia gdańską cały pro-
gram obracał się raczej pra-
wie wyłącznie wokół
spraw Sopotu — o Gdańsku
czy Gdyni jakoś zapomina-
no zupełnie. No cóż, widocz-
nie trójmiasto wciąż jednak
jeszcze nie stanowi całości
— szale przetrzymali patrio-
tyzm lokalny twórców pro-
gramu...

Głównym jednak bodaj za-
rzuć pod adresem tej im-
prezy jest całkowity brak
jakiegokolwiek aktualnego
politycznego. A i satyra lokal-
na nie wydatna mi się zbyt
ciężka, może to jednak moja
wina: może po prostu za-
mąto znam problemy sopoc-
kie... Ale wydaje mi się, że
mimo „trójmiastowego” cha-
rakteru podwieszaczki nale-
żałoby satyrę objąć i spra-
wy bardziej ogólne, a przy
najmnie zachować pewną
proporcję. Niedociągnięcia
te dadzą się na pewno usu-
nąć w programach następ-
nych — grunt, że początek
zrobiono, a impreza tego ty-
pu jest u nas potrzebna i
będzie zawsze na pewno mi-
le widziana.

Wracając do samego pro-
gramu, muszę przyznać, że

największe szczęście miał
Tadeusz Wojtych: oba jego
„numery” — zarówno wy-
wiad z Kajkiem Majtkiem
pióra Modela i Łabędzkiego,
jak i wiersze Szwedzkiego —
miały dowcipne teksty i nie
raz przerywane były okla-
skami publiczności, do cze-
go przyczyniła się oczywi-
ście i dobra interpretacja.
Marian Zatuć był jak zawa-
sze niezawodny, ma też wy-
lu swoich zwolenników Re-
na Rolska. Nieporozumie-
niem wydał mi się nato-
miast Andrzej Turzański,
który ma może miły głos
na kameralne zabawy stu-
dencie, ale zbyt mało da-
nych do występów publicz-
nych. Najwięcej zastrzeżeń
miałabym jednak co do kon-
feransjera, który nie potra-
fił nawiązać żadnego kon-
taktu z publicznością, a o-
graniczał się jedynie do opo-
wiadan „gotowych” dowci-
pów, nieraz dość niewy-
brednych (przykład: umyć
ręce czy włożyć rękawiczki
— zastanawia się pani, wy-
bierając się na bal do
Grand Hotelu). A Jerzy A-
fanasjew... nie wiem dlaczego,
ale Jerzy Afanasjew ko-
jarzy mi się zawsze w my-
ślach z bajką Andersena o
szatach cesarza...

W sumie — mimo pew-
nych zastrzeżeń — należy
jednak uznać sam pomysł
organizowania tego rodzaju
imprezy za bardzo udany.
A kiedy wszystkich się „do-
trze”, na pewno rzeczywiste
dopomni stolicę — a
może i przegoni? Na ten
znak zapytania otrzymamy
odpowiedź za miesiąc. (rt)



W oczekiwaniu na swoją „kolejkę” egzaminacyjną.

O godz. 20

...w sobotę 4 bm., rozpoczą-
nie zabawa karnawałowa
organizowana przez radę za-
kładową przy Miejskiej Komend-
zie Straży Pożarnej w Gdań-
sku. Bal odbędzie się w sali
Politechniki Gdańskiej we
Wrocławiu (ul. Siedlicka 4, wej-
ście od ul. Traugutta). W pro-
gramie moc atrakcji.

Kino Leningrad przebudowuje się na panoramiczne

Otrzymał wiadomość,
że poczynając od 2 bm. gdań-
skie kino „Leningrad” bę-
dzie na okres 1 miesiąca
zamknięte, celem przystoso-
wania go do projekcji pa-
noramicznej. Pragnąc otrzy-
mać dodatkowe informacje
na ten temat, zwróciliśmy
się do dyrektora technicz-
nego Wojew. Zarządu Kin p.
Drgasa. Okazuje się, że w za-
sadzie „Leningrad” będzie
w okresie tego miesiąca prze-
chodził coś w rodzaju od-
nowienia — po prostu ścia-
ni i sufity zdążyły już po-
czernieć i wymagały odno-
wienia. Do prac tych zaan-
gażowano mające w obec-
nym zimowym sezonie luzy
— Przedsiębiorstwo Elektrycz-
nych (dysponuje ono konie-
cznymi do takich prac ru-
rowymi rusztowaniami) oraz
„Malmor”.

Korzystając z odnawia-
nia kina — postanowiono
przystosować je do projek-
cji filmów panoramicz-
nych. Obejdzie się tu
jednak bez jakiegokol-
wiek zmian konstrukcyj-
nych, a prace ogranicza-
ją się w zasadzie do prze-
sunięcia sceny o 1 metr
do przodu oraz zbudowa-
nia specjalnego obramowa-
nia do ekranu (dotychczas
było prawidłowe). Dzie-
ki tym pracom, reprezen-
tacyjne gdańskie kino bę-
dzie mogło wyświetlać fil-
my panoramiczne. (st)

»Co robić, by szef dbał o swój wygląd?« 50 nowoczesnych sekretarek ukończyło kurs organizowany przez „Dziennik” i WZS „Oświata”

Z GODNIE z obiet-
nicą — dziś re-
klamacjonujemy prze-
bieg poniedział-
kowego egzami-
nu konkursowe-
go na kursie nowocze-
snych sekretarek, organi-
zowanym przez redakcję
„Dziennika Bałtyckiego”
i Wojewódzki Zakład Szko-
lenia „Oświata” w Gdań-
sku. Po pięciu miesiącach
wytrwałej nauki kilkadzie-
siąt słuchaczek ukończyło
kurs, złożyło egzaminy koń-
cowe, zdobywając świad-
ectwa nowoczesnych se-
kretarek.

Cóż wobec tego działo się
w poniedziałek w Kasy-
ni Oficerskiej przy Skwerze
Kościuszki w Gdyni?

Przed godz. 17 sala Kasy-
ni wypełniła się słuchacz-
kami kursu, liczącymi gośćmi
— dyrektorami przedsię-
wzięcia i instytucji, przed-
stawicielami, Kuratorium,
miejscowych władz. Wresz-
cie rozpoczął się kulminacyj-
ny punkt programu.

Za podłóżnym stołem zajęli
miejscem członkowie jury: dy-
rektor kursu p. ADAMCIO,
prezes Centrali Spółdzielni
Pracy „Oświata” w Warsza-
wie mgr SZYMANSKA, wy-
kładowca dr A. CZERMINSKI,
wicedyrektor „Polcaro” D. BIEL-
SKI, dyrektor Gdańskich Zak-
ładów Spożywczych P. BOI-
CHARD, prezes ZO Zw. Zaw.
Młynarzy i Portowców p.
KUKLINSKI i przed-
stawicielka naszej redakcji,
red. ROMANA TOM. Rozpo-
czął się egzamin „nadprogra-
mowy”, do którego przystą-
piło 20 par.

Na „pierwszy ogień” —
pani Małgorzata Adamiec.
Temat? „Podstawy organi-
zacyjne przedsiębiorstw u-
społeczniowych”.
Odpowiedź jest zwięzła,



Przy stole egzaminacyjnym zdające panie miały chwilę czasu do namysłu, wykorzystywały to więc na sporządzenie konspektów odpowiedzi.

logiczna, kryje się za nią
znajomość zagadnienia. Zy-
czliwe twarze egzamina-
torów „dodają otuchy”. Po
pięciu minutach pani Ada-
miec ma już za sobą egzami-
n, a członkowie jury
punktują odpowiedź na spe-
cjalnych arkuszach. Na ra-
zie nie jeszcze nie wlad-
mo, dopiero po zakończeniu

egzaminów jurorzy zsumują
punkty, ich liczba zdecydu-
je o „lokalnie” słuchaczek.
Ale egzamin trwa, do sto-
łu podchodzą kolejno słu-
chaczki, udzielając odpowie-
dzi na pytania. A są one
najróżniejsze: mowa jest o
rodzajach telegramów i spo-
sobach ich redagowania, na
piśmie składają sprawozda-
nia ze służbowych podróży;
określają rolę sekretarki w
organizowaniu przyjęć dla
gości zamieszkałych przy-
bywających do instytucji, w
której pracują.

P. Danuta Winarska, któ-
rej przypało w udziale py-
tanie: „W czym powinna
przejawiać się kultura i este-
tyka pracy biurowej”, odpo-
wiada również na dodatko-
we pytanie jednego z egza-
minatorów: co ma zrobić
dobra sekretarka, by na-
kłonić swego szefa do dba-
łości o... wygląd zewnętrz-
ny? Bo przecież jeszcze nie
wszyscy przywiązują wagę
do takiej „drobnostki” jak
świeża koszula i odpraso-
wany garnitur. Pani Winar-
ska wybrnęła z tematu bar-
dzo zgrabnie, wobec czego
wierzymy, że w praktyce
powiodłoby się jej równie
dobrze.

Ala wróćmy do egzaminu:
dwie słuchaczki, p. p. Teta-
tycka i Dziegielewska mia-
ły dość oryginalne zadania:
obsługa „kawowo-ciastkową”
komisji egzaminacyjnej. Ro-
biły to z wdziękiem i zna-
jomością rzeczy, należy so-
bie winować, by w ten
sam sposób organizowały ka-
wę w dyrektorskim gabinecie...

Wreszcie nadszedł kulmi-
nacyjny punkt imprezy: przy-
błaski flesz i światło
lamp operatorów gdańskich
Telewizji ogłoszono wyniki
i wręczono najlepszym no-
woczesnym sekretarkom
skromne upominki.

Burza oklasków zebrani
powitali decyzję jury, które
pierwsze miejsce i tytuł
najlepszej nowoczesnej se-
kretarki przyznało pani Ka-
zimierni Draniekiej, aktual-
nej sekretarce Gdańskiej
Stoczni Remontowej. Otrzy-
mała ona nagrodę „Dziennika”
— srebrną puderniczkę
z wygrawerowanym na-
pisem: „Nowoczesnej sekre-
tarce — „Dziennik Bałtycki”
Gdańsk, styczeń 1961” oraz

komplet do manicure — na-
godę WZS „Oświata”.
Dwa drugie miejsca za-
jęły p. p. Julia Jaskółkowska
i Helena Wichorowska,
otrzymując w nagrodę skó-
rzane aktówki. Trzecie miej-
sce przypadło p. Janinie
Miszezuk, czwarte — p. Jad-
widze Sander, piąte — p.
Annie Różańskiej i szóste —
p. Marii Telatyckiej. Dal-
szych miejsc nie punktowa-
no, niemniej wszystkie pa-
nie zdające egzamin konkur-
sowy otrzymały nagrody
książkowe.

No, a po zakończeniu części
oficjalnej, staraniem samych
słuchaczek odbył się tra-
dycyjny wieczorek towarzy-
ski z równie tradycyjną lamp-
ką winą, toastami na cześć
wykładowców, słuchaczek
organizatorów. Orywalnie to-
rzy się swobodne rozmowy
towarzyskie, w których głów-
nym tematem był... kurs. Zgod-
nie wszystkie jego uczestniczki
podkreślały, że dał im bardzo
wiele, że zdobyły bardzo wie-

le wiadomości niezbędnych w
wykonywaniu ich zawodu.
Oczywiście wszystkie niemal
jednogłośnie twierdzą, że ta-
ki kurs powinien ukończyć
każda sekretarka.

Warto zaznaczyć, że zaszczyt
poniedziałkową imprezę
przedstawiciel Wydziału
Zatrudnienia Prez. WRN.
Liczymy na to, że rezultat
tej wizyty odczują pozytyw-
nie te absolwentki kursu,
które nie pracują dotąd za-
wodowo. Ich adresami dy-
sponuje w razie potrzeby
Woj. Z-d Szkolenia „Oświa-
ta” w Gdańsku.



Prezes mgr Szymańska wręcza nagrodę p. Julii Jaskółkowskiej, która w konkursie egzaminacyjnym zajęła II miejsce.

Przebieg egzaminu
zobaczcie

SOS wołają mieszkańcy śródmieścia Gdyni

Już w niedzielę w arty-
kule pt.: „Problem niedo-
grzewania mieszkań znów
aktualny” — pisaliśmy m.
in. o sygnałach, dotyczą-
cych bardzo słabego ogrze-
wania mieszkań w śródmie-
ściu Gdyni. Przez następne 2
dni kilkanaście osób telefo-
nowało do nas z prośbą o po-
moc, ponieważ mieszkańcy
są w OGÓLE NIE OGRZE-
WANE. Administracja zaś
na pytania w tej tak istot-
nej sprawie wysłała peten-
tów do MZBM, który z ko-
lei odpowiada krótko: NIE
MA OPALU.

Po kilku poniedziałko-
wych telefonach zadzwoni-
liśmy do MZBM z prośbą o
wyjaśnienie. Dowiedzieliśmy
się, że pierwszą część opa-
łu zwiezioną do kotłowni
jeszcze w lipcu już spalono
a drugiej jeszcze nie otrzy-
mano. Tę drugą część Okrę-
gowe Przedsiębiorstwo Han-
dlu i Opaleń, miało dostar-
czyć sukcesywnie... Niestety,
nie dostarczyło, ale jutro roz-
pali się już w kotłach.

Nadeszło „jutro”, ale w ko-
tlach nie rozpalono. Ponow-
ne interwencje poszczególnych
zainteresowanych mies-
kańców z ulic Władysław-
a IV i Abrahama nie przy-
niosły żadnych efektów i na-
wet nadziei na szybkie zlik-
widowanie istniejącej sytu-
acji. A tymczasem, choć na
dworze na szczęście jest kil-
ka stopni ciepła, w opala-
nych słabo, a ostatnio w nie
opalanach przez 48 godzin
mieszkańcach jest tak zim-
no, że dzieci muszą być po-
ubierane w płaszczyki i re-

Przecone tekstyla i galanteria na kiermaszu PSS

Kiermasz z artykułami
przeconymi, prowadzony
przez PSS w lokalu stołówki
akademickiej przy Al. Zwy-
cięstwa w Gdańsku cieszy
się nadal dużym powodze-
niem. Jak się dowiadujemy,
ostatnio na kiermaszu poja-
wiły się po raz pierwszy ar-
tykuły tekstylne (jedwabie,
bawełna i wełna). Za kilka
dni zobaczymy tam arty-
kuły galanteryjne z „Centro-
galu” (st)

Migawki WYBRZEA

Przyjęcie towaru

Pisaliśmy już niejedno-
krotnie na podstawie roz-
mów z kierownikami wy-
działów handlu przydzi-
łom narodowych o tym, że
przyjęcie towaru do skle-
pu obsługiwane przez
więcej niż jedną ekspi-
edientkę nie może powodo-
wać zamknięcia sklepu
ani odmowy sprzedaży.
Tymczasem parę dni temu
sklep z resztkami przy
ul. Węglarskiej w Gdań-
sku był przed południem
zamknięty, a na drzwiach
wisiała kartka: przyjęcie
towaru.

Wczoraj 5 min po godz.
11 rozpoczęto wnosić pacz-
ki do sklepu z obuwiem

przy ul. Garnarskiej. Mi-
mo, że klientka spiesząca
do pracy na godz. 12 pro-
siła o sprzedaż jej paru
śnigowców, personel nie
chciał nawet rozmawiać.
Gdy odchodziła nie nie
wskórauszy o godz. 11
min. 30 sklep był jeszcze
zamknięty.

Kiedy wreszcie przedsię-
biorstwa handlowe będą
honorować zarządzenia
wydziałów handlu. (t)

Czy nie za późno?

Wprawdzie w zimie śpi
się nieco dłużej, ale osta-
tecznie skoro sklepy z mle-
kiem otwiera się już o
godz. 6, rzeźniki o 8 g.
to może i z jarzynami na
leżałoby otwierać nieco
wcześniej, a nie o godz. 9.

W gdańskich hali turgo-
wej z wyjątkiem boksów
MHM i prywatnych sprze-
dawców jeszcze o godz. 8
min. 30 wszystko jest
zamknięte na głucho. Bok-
sy przemysłowe — zgoda,
ale spożywcze i zieloniar-
skie to już chyba wypa-
daloby otwierać rano. (t)

Zator lodowy w centrum Gdańska

Grupki przechodniów z
zainteresowaniem obserwo-
wały we wtorek usuwanie
przez specjalne ekipy zato-
ru lodowego przy Starym
Młynie na rzeczce Raduni
przy ul. Rajskiej, w cen-
trum Gdańska. Łód, który
nagromadził się w tym miej-
scu przy panującej obecnie
odwilży, spowodował pod-
wyższenie wody w Raduni.
W obawie więc przed doj-
ściem do zbyt wysokiego po-
ziomu wody, na skutek zata-
mowania przez zator lodo-
wy, konieczna była szybka
interwencja. Po usunięciu
— wody Raduni mogły
swobodnie spływać w kie-
runku portu. (st)

O tym WARTO wiedzieć

**KURSY TANCOW
NOWOCZESNYCH**
...i dawnych (również enar-
stom) rozpocznie się w dniu
3 bm. o godz. 18 w Klubie
Turysty w Gdyni (ul. 3 Maja
27). Kurs prowadzi J. Bystrzy-
ński. Informacje we wtorek i
piątek od godz. 18 do 21.

**O NOWINKACH
TEATRALNYCH**
...mówić będzie dziś o godzi-
nie 10 w Klubie Pracowników
Służby Zdrowia w Gdańsku
(Waty Jagiellońskiej — „Zak”)
red. Tadeusz Rafałowski. Wstęp
wolny.

ZAGADNIENIE
...polskiej pasażerskiej żeglu-
gii oceanicznej w świetle prze-
mian rynku północno - atlanty-
ckiego, poruszy w czwartek
2 bm. o godz. 16.30 w Klubie
Ekonomistów w Gdańsku (Dlu-
gi Targ 46/47) — dr T. Krzyż-
anowski.

NA SCENIE „MINIATURY”
...od 4 bm. zobaczymy wy-
stawioną przez Teatr Wybrze-
ża sztukę pt. „Miejsce w przy-
mórku”. Początek o go-
dzinie 19.

W GDYNI...
...można zgłosić się na kursy
pływania, samobrony i kultu-
rytyki, które rozpoczyna się 1
lutego. Dokładne informacje i
zapisy w Miejskim Komitecie
Kultury Fizycznej i Turystyki
w Gdyni (gmach Prez. MRN,
pok. 71, tel. 44-40) codziennie
w godz. od 8 do 15



Pani, która ostatnio zgubiła CZARNĄ TOREBE z dokumentami na nazwisko MICHALINA FIEBZAK może ją odebrać u p. Jana Szureckiego przy ulicy Pstrowskiego 2 Kolonia Uroda.

MĘSKA, BRĄZOWA REKA-
WICZKA na kożusku, znalazła
na dnie 30 stycznia rano
przy Teatrze „Miniatura” we
Wrocławiu, jest do odebrania w
naszej redakcji w dziale „Śmia-
ło i szczerze”.



— Daję ci słowo honoru, że wczoraj tu by-
ła wspaniała ślizgawka! Rys. Fe.